Rok VII. WARSZAWA, dnia 1-go kwietnia 1932 r. Nr. 7

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN

ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

TREŚĆ:

Zmiany strukturalne w rolnictwie ziem zachodn.

Jednem z głównych źródeł naszego smutnego położenia gospodarczego jest to, że poszczególne części naszego państwa na skutek stukilkudziesięcioletniego bytowania w trzech obcych organizmach państwowych nie tworzą jednolitego gospodarstwa narodowego w tym stopniu co kraje, które już oddawna posiadają własne organizmy państwowe. Odbudowanie Rzeczypospolitej Polskiej zerwało ścisłe stosunki gospodarcze, jakie łączyły poszczególne dzielnice Polski z innemi krajami, wchodzącemi w skład państw zaborczych. Połączone w całość gospodarczą poszczególne dzielnice Polski nie zrosły się jeszcze ostatecznie, a z drugiej strony nie zdołały się jeszcze przystosować do warunków, jakie panują obecnie w Polsce, a które są tak odmienne od przedwojennych. Typowym przykładem może służyć rolnictwo w b. zaborze pruskim.

Prof. Nowakowski charakteryzuje stan rolnictwa tej dzielnicy w sposób następujący *):

„Pomimo jednak niekorzystnych warunków gleby i stosunkowo nieprzyjaznego klimatu, rolnictwo Polski Zachodniej stało już na długi czas przed wojną światową na wysokim poziomie kultury rolnej. Tłumaczyć taki stan należy przedewszystkiem tem, iż w okresie przedwojennym rolnictwo b. zaboru pruskiego znajdowało się w szczególnie dogodnych warunkach ze względu na dążenie rządu niemieckiego do samowystarczalności pod względem aprowizacji. Do tego celu dążyła głównie polityka celna Rzeszy Niemieckiej, wytwarzająca dogodną sytuację dla producentów rolnych. Najbardziej zaś dodatnie wyniki dało wprowadzenie t. zw. certyfikatów zbożowych. Były to premje wywozowe, które z jednej strony ułatwiały w znacznym stopniu walkę konkurencyjną niemieckim produktom rolnym na zagranicznych rynkach, a z drugiej strony pomagały

*) Stanisław Nowakowski. Geografja gospodarcza Polski Zachodniej, str. 203, 204.

w utrzymaniu cen w kraju na wyższym poziomie. Oprócz tego rolnictwo Polski Zachodniej posiadało dogodne warunki komunikacyjne, co wpływało nadzwyczaj dodatnio na rozwój produkcji rolnej. Ponadto na postęp wytwórczości rolnej składał się jeszcze cały szereg innych czynników, z których nie można nie wspomnieć o takich, jak: 1) wielki rozwój przemysłu w Niemczech i stąd nieustannie wzrastający popyt na produkty rolne, 2) stosunkowa taniość takich środków produkcji rolnej, jak maszyny, narzędzia, nawozy sztuczne; 3) popieranie meljoracji; 4) ułatwianie podatkowe dla rolników; 5) łatwy i szeroko zbudowany kredyt rolniczy; 6) wielka ilość szkół rolniczych i przymus szkolny. Taka bardzo dogodna konjunktura dla sfer rolniczych była silnym impulsem do intensyfikacji warsztatów rolnych".

Po wojnie, gdy Wielkopolska i Pomorze stały się częścią Rzeczypospolitej, rolnictwo wielkopolskie znalazło się w o wiele gorszych warunkach gospodarczych, do których dotychczas nie zdołało się całkowicie przystosować. Przedewszystkiem powrót byłej dzielnicy pruskiej do Polski był połączony z utratą przez rolnictwo rynków zbytu w Niemczech.

Rynki zaś te, jak wskazuje tabela u góry II łam, miały dla rolnictwa naszych ziem zachodnich bardzo duże znaczenie *):

	Nadwyżka wywozu nad przywozem b. dz. pruskiej do Niemiec 1911-13	Nadwyżka wywozu nad przywozem Polski do Niemiec 1925/26—1929/30
	w tys. ton	
Pszenica	+ 27.8	— 21,4
Żyto	+ 108,3	+ 23,3
Owies	+ 114,8	+ 29,7
Jęczmień . . .	+ 116,1	+ 5,2 c)
Ziemniaki . . .	+ 244,1	+ 437,0 c)
Bydło	+ 184,4 a)	+ 3,1 ab)
Nierogacizna . .	+ 1384,9 a)	+ 8,2 ab)
Mąka	+ 88,7	+ 2,4

a) w tys. sztuk — b) 1926-30 — c) 1925-29

Utratę rynków niemieckich przez rolnictwo naszych ziem zachodnich najlepiej charakteryzuje powyższa tabela, stwierdzająca, że po wojnie eksport artykułów rolnych z wyjątkiem ziemniaków z całej Polski był parokrotnie niższy od eksportu tychże artykułów jedynie z naszych ziem zachodnich.

Drugą zmianą na niekorzyść była zupełna zmiana zasad polityki cen płodów rolnych. Przed wojną w Niemczech polityka państwowa dążyła do utrzymania na wysokim poziomie cen płodów rolnych, a przedewszystkiem żyta, które w rolnictwie naszych ziem zachodnich odgrywa tak wielką rolę. W polityce Państwa Polskiego brak takiej jednolitej tendencji, przeciwnie można obserwować duże wahania od prokonsumenckiej polityki niskich cen do polityki popierania produkcji rolnej. Stało się to jednem ze źródłem bardzo znacznych wahań cen produktów rolnych, na co wskazuje poniższa tabela**):

Ceny artykułów rolnych w Polsce w złotych:

R o k	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Żywa waga bydła	Żywa waga trzody chlewnej	Mleko za 100 litrów	Masło
Cena najwyższa . .	54.84 a)	43.61 c)	43.21 e)	42,03 e)	41.62 g)	114.36 g)	16.43 g)	400,00 b)
Cena najniższa . . .	24.87 b)	19.10 d)	17.72 f)	18.40 f)	147.75 h)	240.83 h)	49,00 i)	841.08 i)

a) 1925 r., b) 1931 r., c) 1927 r., d) 1930 r., e) 1928 r. f) 1923 r., g) 1922 r., h) 1929 r., i) 1924 r.

Przed wojną w Niemczech, a więc również w b. dzielnicy pruskiej poziom cen był o wiele stalszy. Dla przykładu zacytujemy tu wahania cen pszenicy i żyta.

Ceny hurtowe pszenicy i żyta w b. dzielnicy pruskiej*):**

	Pszenica	Żyto
	w markach złot. za tonnę	
1879—1888		
cena najwyższa	208	189
cena najniższa	150	112
cena przeciętna	177	140
1889—1898		
cena najwyższa	221	199
cena najniższa	130	108
cena przeciętna	167	139
1899—1908		
cena najwyższa	204	177
cena najniższa	143	120
cena przeciętna	168	141

Przed wojną w ciągu 35 lat rozpiętość cen wynosiła, jeśli chodzi o żyto 75%, o pszenicę

*) Dane przedwojenne — patrz A. Rose. Bilans handlowy ziem b. dzielnicy pruskiej.

***) Rzóska. Niemieckie cła zbożowe. Notowania Giełdy poznańskiej, a w okresie od 1897 do 1902 Giełdy gdańskiej.

**) Powyższa tabela zaczerpnięta częściowo z rozprawy dr. Wacława Ponikowskiego „Charakterystyka wytwórczości rolniczej w Polsce" w pracy zbiorowej „Bilans gospodarczy dziesięciolecia Polski Odrodzonej".

71,5% najniższej ceny tych artykułów. Po wojnie w ciągu lat 10 ta rozpiętość była o wiele większa, bo wynosiła w ciągu 10 lat dla pszenicy 117%, dla żyta 128%, dla jęczmienia 153%, dla owsa 138%, dla bydła 257%, dla trzody chlewnej 110%, dla mleka 106%, dla masła 110%. Ale pomijając fakt, że obecnie wahania cen artykułów rolnych są o wiele większe niż przed wojną sam poziom cen jest dla wielu z nich obecnie niższy, jak to wynika z następującego zestawienia:

	1913*) w złotych za 100 kg.	1922—31	1931
Pszenica	40.27	42.50	24.87
Żyto	33.06	30.29	23.15
Jęczmień	38.67	31.28	27.73
Owies	33.06	29.51	23.72
Bydło (żywa waga)	186.66	110.34	84.00
Trzoda „ „	237.63	183.52	128.66
Mleko (100 litr.)	33.85	34.52	28.00
Masło	535.00	593 40	438.00

Tymczasem, jeśli chodzi o ceny towarów nabywanych przez rolników, a koniecznych dla produkcji rolnej, to tu obserwujemy obecnie ceny wyższe niż przed wojną:

	1913*) w złotych za q.	1925—31	Wzrost ceny	1931
Sól potas. 25%	7.86	10.36	+ 31.8	13.75
Superfosfat c)	12.05	14 35	+ 19.0	12 21
Żelazo handl.	22.69	31.22	+ 37.3	34.50
Cegła a)	43.30	79.87	+ 84.5	85.83
Wapno	3.78	4.68	+ 23.8	5.30

a) za 1000 cegieł; b) 1926-31; c) ceny warszawskie.

Ceny innych czynników produkcji są również wyższe niż przed wojną. Przedewszystkiem wzrosły bardzo znacznie płace robotników rolnych.

Płaca roczna robotników rolnych w złotych*)

	Województwo Poznańskie	Pomorskie
1914	1100.—	1100.—
1922/23	1105.59	1083.61
1923/24	1336 00	1312.35
1924/25	2043 36	2037 17
1925/26	1946.36	1920 80
1926/27	1817.00	1844.00
1927/28	2280.64	2287.66
1928/29	2214.60	2210.80
1929/30	1579.10	1617.50
1930/31	1223.60	1256.80

Obciążenie podatkowe rolnictwa również jest obecnie znacznie wyższe. Przedstawia się ono według prof. Schramma w sposób następujący:

*) Bilans gospodarczy Dziesięciolecia Polski Odrodzonej.

Rok	Rodzaj podatków	Większa własność w zł. na 1 ha	Mała własność
1914	Podatki państwowe	3.92	0 77
	Podatki samorządowe	11.87	1.88
	Razem	15.79	2.65
1924	Podatki państwowe	21.18	2.67
	Podatki samorządowe	15.67	3.12
	Razem	36 85	5.79

W roku zaś 1928 przeciętne obciążenie 1 ha gruntu zarówno małej, jak i dużej własności jedynie z tytułu dwu podatków państwowych, a mianowicie podatku dochodowego i gruntowego wynosiło na terenie Izby Skarbowej Pomorskiej 6 zł, na terenie Izby Skarbowej Wielkopolskiej 11 zł i na terenie Izby Skarbowej Śląskiej 10.6 zł.

Koszty ubezpieczeń społecznch także znacznie się zwiększyły. Według prof. Schramma wynosiły one w r. 1913/14 około 4%, w r. 1925/26 ustawowo 6,5%, a faktycznie 7,5—8% uposażenia ordynarjusza. Jeśli zaś wziąć pod uwagę wzrost samych uposażeń ordynarjuszy, o czem mówiliśmy wyżej, zwiększenie ciężaru na rzecz Kasy Chorych wzrosło jeszcze bardziej. Według ankiety Wielkopolskiej Izby Rolniczej, cytowanej przez dr. Ponikowskiego, wzrost świadczeń na rzecz ubezpieczeń społecznych w przeliczeniu na 1 ha nastąpił z 8.52 zł w r. 1913 na 20.08 zł w r. 1924.

Wreszcie trzeba dodać znaczne podrożenie kredytu. Przed wojną kredyt hipoteczny długoterminowy był faktycznie oprocentowany w wysokości ca 4,5%, po wojnie oprocentowanie wynosiło około 12%.

Widzimy więc z jednej strony potanienie, a w najlepszym razie nieznaczną zwyżkę (pszenica i mleko) artykułów, produkowanych przez rolnictwo, z drugiej zaś strony podrożenie niemal wszystkich czynników produkcji rolniczej. Widać to z następującego zestawienia:

	Podstawa 1913=100 1922/31 r.		Podstawa 1913=100 1922/31
Pszenica	105	Sól potasowa	130
Żyto	91	Superfosfat	119
Jęczmien	80	Żelazo handlowe	125
Owies	91	Cegła	188
Bydło	60	Wapno	124
Trzoda chlewna	77	Płaca robotników	157 b)
Mleko	103	Podatki mała własn.	231
Masło	111	Podatki duża własn.	223
		Świadczenia społecz.	236

a) 1926-31 — b) województwo Poznańskie.

Jeszcze charakterystyczniejsza będzie szczegółowa analiza, dokonana w stosunku do paru najważniejszych artykułów, produkowanych przez rolnictwo, jak żyto, bydło i mleko oraz paru najważniejszych czynników produkcji, jak superfosfat, żelazo i robocizna.

Rok 1913 podstawa 100.

Rok	Żyto	Bydło żywa waga	Mleko	Superfosfat	Żelazo handlowe	Płaca a) ordynariusza
1922	73	23	47	—	—	100
1923	61	44	67	—	—	122
1924	82	69	144	—	—	185
1925	124	57	132	—	152	177
1926	91	55	100	125	130	165
1927	133	74	106	122	148	207
1928	130	77	117	114	152	201
1929	85	79	117	119	152	153
1930	58	53	97	114	152	122
1931	70	45	82	101	148	111

a) lata gospodarcze — woj. Poznańskie.

Widzimy więc, że wskaźniki cen ważniejszych kosztów produkcji są stale wyższe od wskaźników cen artykułów produkowanych przez rolnictwo. Jedyny wyjątek stanowią ceny superfosfatu i żyta w latach 1927 i 1928. W tych dwu latach wskaźniki cen żyta są nieco wyższe od wskaźników cen superfosfatu, są jednak niższe od wskaźników cen innych kosztów produkcji.

Obok tego obserwujemy w rolnictwie wielkopolskiem w stosunku do okresu przedwojennego spadek plonów, co jest jednocześnie objawem i skutkiem pogorszenia się sytuacji rolnictwa wielkopolskiego. Wskazuje to, jeśli chodzi o najważniejsze ziemiopłody, poniższa tabelka:

	Plon z 1 ha w q. w latach	
	1909/13	1925/29
Pszenica	19.9	19.1
Żyto	16.9	14.0
Jęczmień	19.2	18.5
Owies	17.8	16.7
Ziemniaki	142.0	120.0
Buraki cukrowe	300.0	227.0

Zwłaszcza duże znaczenie ma spadek plonów w zakresie żyta i ziemniaków — najważniejszych ziemiopłodów, uprawianych przez rolnictwo wielkopolskie.

Utrata niemieckich rynków zbytu, brak stałych cen na artykuły, produkowane przez rolnictwo, spadek plonów, a co najważniejsze zmiana tak korzystnego przed wojną stosunku cen artykułów rolnych do kosztów produkcji — oto zmiany strukturalne, jakich w ciągu ostatnich lat kilkunastu doznało rolnictwo naszych ziem zachodnich, a które jednocześnie są źródłem kryzysu, jaki dotyka rolnictwo tej dzielnicy. Brak kapitałów utrudniał przystosowanie się rolnictwa do zmienionych warunków, a światowy kryzys rolniczy wpływał na dalsze pogorszenie się sytuacji gospodarczej. Warunki przedwojenne nie wrócą nie dlatego, by społeczeństwo polskie posiadało mniejsze zdolności gospodarcze od społeczeństwa niemieckiego, ale dlatego, że całe życie gospoadrcze, a w szczególności rolnictwo czeka długi okres niezwykle ciężki, a położenie rolnictwa wielkopolskiego przed wojną było wyjątkowo pomyślne, gdyż znajdowało się ono w granicach wielkiego państwa przemysłowego, prowadzącego politykę popierania produkcji rolnej. Zadaniem więc, które muszą rozwiązać rolnicy ziem zachodnich, będzie przystosowanie gospodarki do zmienionych warunków powojennych.

Jan Korolec.

Zmiana taryfy drobnicowej.

Transport kolejowy, który z natury rzeczy obciążać musi obrót wszelkiemi produktami, na rolnictwo kładzie się ciężarem niewspółmiernie wielkim. Stanowi o tem przedewszystkiem stosunkowa do produktów przemysłowych taniość artykułów rolniczych, która przy taryfie kolejowej, obliczonej na koszty własne przedsiębiorstwa przewozowego, powoduje stosunkową drożyznę ad valorem przewozu płodów i przetworów rolniczych. Upośledza pod tym względem rolnictwo i ta okoliczność, że naogół w przemyśle koszt transportu daje się przerzucić na konsumenta w cenie towaru, w rolnictwie zaś bywa to zjawiskiem zupełnie wyjątkowem. Przemysł bowiem jest skupiony w nielicznych ośrodkach, najczęściej w pobliżu rynku odbiorczego, rolnictwo zaś jest rozproszone po całym kraju i ceny u producenta są dostosowane, jak to widać z zestawień Gł. Urzędu Statystycznego, do kosztów dostawy produktu na rynek, czyli

o tyle są zazwyczaj niższe od ceny giełdowej, ile wynosi fracht i oczywiście koszt pośrednictwa, który w rolnictwie też jest większy, aniżeli w przemyśle ze względu na charakter warsztatu i rozproszkowanie produkcji.

Szczególne pod temi względami pogorszenie nastąpiło od czasu wprowadzenia nowej taryfy towarowej z r. 1929, która podniosła znacznie stawki przewozowe. Reforma opierała się na cenach z r. 1927 i 1928, które w rolnictwie były wyjątkowo wysokie. Gdy więc od r. 1929 nastąpiło znaczne podrożenie przewozu, a zarazem ceny produktów rolnych zaczęły spadać katastrofalnie, rolnictwo pod względem kosztów transportu znalazło się w wielu wypadkach w położeniu, uniemożliwiającem wszelkie obroty. Zresztą pomimo potanienia produktów rolnych przewozy ich w całym szeregu dziedzin skurczyły się w ostatnich latach bardzo znacznie, zmniejszyła się również odległość na jaką są przeciętnie wysyłane.

Ograniczymy się do kilku dosadnych przykładów, które ten wniosek ilustrują. Zbiór pszenicy w r. 1927 wynosił 16,6 milj. q, w r. 1928 — 16,1, w r. 1929 — 17,9, w r. 1930 — 22,4. Produkcja więc się znacznie wzmogła. Ceny przeciwnie, spadły znacznie: w r. 1927/28 wynosiły za 1 q na giełdzie warszawskiej przeciętnie 53,67 zł., w r. 1928/29 — 47,49, w r. 1929/30 — 40,60 i w r. 1930/31 — 29,23 zł. Czyli wszelkie przesłanki przemawiałyby za wzrostem transportu wobec wzmożonej produkcji i potanionego zbytu. Zamiast tego przeciwnie, nastąpił spadek: w r. 1928 przewieziono kolejami 462,664 tonny, w r. 1929 — 401,251, w r. 1930 — 398,719‘ zmniejszenie się o 63.945 tonn, czyli o 14%, w tonnokilometrach jeszcze znaczniejsze: z 82 miljonów na 58, czyli o blisko 30%, czyli przesyłki odbywają się przeciętnie na odległości znacznie krótsze.

Zwiększyła się w tym okresie również produkcja ziemniaków i spadły ceny, a przewóz zmniejszył się z 676 tys. na 440 tys. tonn, czyli o 54%, a w tonnokilometrach nawet o 66%. Gdyby spadek przewozów był tylko stosunkowy do produkcji, tłumaczyćby go było można pozostawieniem w miejscu spożycia. Ale przecież zapotrzebowanie konsumenta się nie zmniejszyło, a rolnik swojemi warunkami gospodarczemi był zmuszony do poszukiwania rynku. Jeżeli więc mimo to transporty się zmniejszyły, znajduje to wytłómaczenie w poważnej, a może i w przeważnej mierze przedewszystkiem w zwyżce kosztów przewozu i absolutnej i zwłaszcza ad valorem. Produkt nie opłacał transportu i wobec tego raczej należało go spasać inwentarzem, aniżeli wywozić na rynek. W tem więc, że kryzys rolniczy został tak znacznie pogłębiony przez rozszerzenie się z produkcji roślinnej na zwierzęcą, nie jest bez winy nasza polityka taryfowa, utrudniając obrót produktami roślinnemi w chwili, gdy trzeba nam było raczej przyjść z wydatną pomocą.

Obecnie odbywa się ankieta międzynarodowa, zainicjonowana przez Instytut Rzymski, co poszczególne państwa w różnych zakresach uczyniły w celu złagodzenia kryzysu rolniczego. Niestety, w zakresie poiltyki taryfowej u nas został dokonany krok w kierunku wprost przeciwległym.

Analogiczne zjawiska dostrzegamy w zakresie nasion i roślin pastewnych, siana i słomy. Taniość tych produktów, podrożenie przewozu zahamowało transporty: z 309 tys. t. w r. 1928 spadły one w r. 1930 do 100 tys. t., t.j. o przeszło ⅔. Spadł również przewóz jarzyn i warzyw, chmielu, owsa, a zwłaszcza lnu (z 41 tys. t. w r. 1928 na 23 tys. w r. 1930).

To samo zjawisko nastąpiło w zakresie przetworów roślinnych. Mogło się zdawać, że spadek transportu roślin ma za przyczynę rozwój przetwórczości w pobliżu produkcji i że spadkowi przewozu roślin odpowiadać będzie wzrost przewozu przetworów. Np. miało ten skutek na celu zrównanie taryfy na zboża i mąkę. Mąka więc jest dziś stosunkowo do ziarna uprzywilejowaną. Ale absolutny wzrost stawek taryfowych i tu spowodował zmniejszenie się obrotu kolejowego: z 739 tys. tonn w r. 1928 na 612 w r. 1930, czyli o 17%, w tonnokilometrach o przeszło 25%. To samo dotyczy otrąb, melasy, przetworów owocowych, wódek i piwa.

W zakresie produkcji zwierzęcej, pomimo zaznaczonego powyżej przerzucenia się rolników na ten kierunek pracy pod wpływem nadprodukcji roślinnej, wybitny spadek przewozów dotknął najpoważniejszą część transportów — mianowicie trzodę chlewną. Od 30. VI. 1929 do 30. VI 1930 pogłowie jej wzrosło w kraju z 4,8 na 6,0 miljonów, a przewóz kolejowy spadł z 728

tys. sztuk w .r 1928 na 615 w r. 1929 i do 463 tys. w r. 1930. Pogłowie cieląt w tym czasie (1929—1930) wzrosło niewiele: z 1,4 do 1,5 mil., ale przewóz spadł z przeszło 8 na poniżej 3 tys. tonn. Spadły również poważnie przewozy jaj (w r. 1928 — 132 tys. tonn, w r. 1930 — 107 tys.), skór wyprawionych, kości, szczeciny, wełny.

Szczególnie zaś silny ubytek przewozów dotknął produkcję drewna: nieobrobionego o 40%, obrobionego o 30%, kopalniaków o 35%, papierówki, celulozę, drzewa zapałczanego, opałowego, klepek i obręczy, węgla drzewnego. Wprawdzie nie brak artykułów, których przewozy nie zmniejszyły się albo nawet wzrosły, lecz bądź co bądź transport tylu tak doniosłych produktów rolnych uległ bardzo poważnej redukcji, co niewątpliwie dezorganizuje życie gospodarcze kraju wogóle, obrót rolniczy w szczególności.

Ze stanowiska rolnictwa krajowego nie ma znaczenia, ale w interesy kolei ogromnie musiał uderzyć, i ją o względnej drożyźnie taryf przekonać ogromny spadek tranzytu produktów rolnych przez Polskę: w zakresie czterech zbóż głównych spadł on od r. 1928 do r. 1930 z 90 tys. tonn do niespełna 10 tys., ziemniaki z 89 na 21 tys. t., jarzyn i warzyw z 14 na 2 tys., owoców egzotycznych z 25 na 8 tys., mąki z 32 na 6 tys., innych zbóż, nasion pastewnych i ogrodowych, przetworów owocowych, chmielu, otrab, słodu, krochmalu i t. d. A przecież Polska znajduje się dla eksportu niektórych krajów na drodze najdogodniejszej i opłaty za tranzyt powinny stanowić w naszym bilansie płatniczym poważniejszą pozycję.

Argumenty i liczby powyższe powinny przekonać, że reforma taryfowa nie została dokonana u nas w kierunku właściwym, przesadnie opierając się na celach fiskalnych, ostatecznie na życie rolnicze wpłynęła bardzo ujemnie, a liczby powyższe nasuwają wątpliwość, czy kolei dała w wyniku większe zyski z przewozów. Brak spodziewanych efektów finansowych reformy kładzie się na rachunek rozwoju ruchu samochodowego i czyni się usiłowania w kierunku jego utrudnienia. Lecz statystyka powyższa daje dowody, że nie w tem leży sedno sprawy, bo przecież rolnictwo z ruchu samochodowego korzysta w stopniu bardzo ograniczonym, dlań nie wytrzymuje on kalkulacji, a jednak ilość przewozów kolejowych tak wielu najpoważniejszych artykułów rolnych spada. Przyczyna tkwi w tem, że nowa polska taryfa kolei hamuje obrót gospodarczy w kraju.

Wiąże się z tem zagadnienie dokonywanej obecnie przez ministerstwo komunikacji reformy taryfy na przewóz ładunków drobnicowych (poniżej 5 tonn), nasuwają się nam następujące uwagi. Mając na względzie konkurencję z ruchem samochodowym, projektuje się jedyną taryfę drobnicową niezależnie od wartości przewożonego towaru, a więc o wiele tańszą od dotychczasowej dla towarów droższych, czyli przemysłowych (dotychczasowe klasy I i II), a znacznie wyższą dla towarów tanich, a więc przedewszystkiem rolniczych (zwłaszcza w dotychczasowej klasie IV, gdyż V ma zostać w dotychczasowej prawie wysokości, jako wyjątkowa na towary szczególnie tanie). Do klasy IV dotychczasowej należały następujące produkty rolne, wymieniając tylko ważniejsze i faktycznie przewożone, częściowo drobnicę: 1) wyroby młynarskie, 2) krochmal, 3) warzywa, 4) gruszki, jelita, śliwki, 5) zwierzęta i drób bity, 6) ryby oprócz oddzielnie wymienionych i raki, 7) mięso, 8) mleko i ser, przy eksporcie masło, 9) otręby, makuchy, wytłoki, 10) niektóre nawozy*), 11) niektóre narzędzia i ręczne maszyny rolnicze. Te produkty rolne lub dla produkcji rolnej nieodzowne musiałyby opłacić koszt konkurencji kolei z samochodami. Obecnie nawozy, pasze treściwe i przy eksporcie raki zdecydowano przenieść do klasy wyjątkowej, przewóz zaś pozostałych artykułów dotychczasowej kl. IV znacznie podnieść. Należy zaś pamiętać, że i przewóz drobnicowy artykułów, dotychczas kwalifikowanych do klasy III, jakkolwiek nie w tym stopniu, lecz również zostałby podrożony, zwłaszcza na odległościach dalszych (nasiona, słód, dekstryna, grzyby, owoce i jagody, wiklina oborowana lub obrobiona, jaja, masło, trzewia, kości i odpadki zwierzęce, płatki ziemniaczane, tłuszcze, skóry, len, konopie, sierść, szereg wyrobów drzewnych i koszykarskich, maszyny rolnicze), bowiem przeciętna opłata projektowanej taryfy drobnicowej jest wyż-

---

*) mieszanki nawozowe (poz. 650), saletra chilijska (poz. 647).

sza o 10% od przeciętnej dotychczasowej, a nadto ma dojść dodatek 50 gr. do 1 zł. od każdej przesyłki.

Wadą tego projektu jest przedewszystkiem podrożenie przewozu artykułów tańszych, w tem przedewszystkiem rolniczych. Drugą wadą jest właśnie podstawowa zasada nowej taryfy drobnicowej, że jest poza wyjątkami jedyną. W ten sposób pozbawia się ją dotychczasowej elastyczności. Gdy bowiem dotychczas ministerstwu komunikacji było stosunkowo łatwo w miarę potrzeby i okoliczności obniżyć lub podnieść opłaty za przewóz danego artykułu o jedną klasę, dziś przestaje to być możliwe poza jedynym wyjątkiem klasy wyjątkowej, szczególnie taniej i względem najtańszych jedynie artykułów stosowanej.

Lecz niemniejszą ze stanowiska rolniczego wadą tego projektu jest, że wprowadza znacznie większą od dotychczasowej różnicę opłat w zależności od odległości przewozu, zbliżając się od zasady taryfy różniczkowej do taryfy proporcjonalnej. Wprawdzie na odległościach dalszych konkurencja samochodu dla kolei nie jest groźna, tutaj jest się zmuszonym częstokroć korzystać tylko z kolei, ale gdy kolej obciąża dalsze przewozy opłatą szczególnie wysoką, mimo że jej koszty w tym stosunku nie wzrastają, to upośledza okolice położone dalej od ośrodków odbiorczych. Konfiguracja naszego kraju jest, jak wiadomo, taka, że okręgi produkcyjne nie są zawsze położone w okolicy okręgów konsumcyjnych, a niektóre są ponadto bardzo oddalone od granicy i zwłaszcza od portów. Podrożenie przewozu na dalszych odległościach musi sprowadzić oczywiście potanienie produktu rolnego na miejscu produkcji, czyli zwiększyć i tak już przesadną u nas różnicę cen lokalnych. Ale czy kolej zdobędzie na tem większą ilość przewozów, jest wątpliwe. Należy się obawiać że i tu nastąpi raczej zahamowanie obrotów, przedewszystkiem drobnicowego eksportu.

Szczególnie niebezpiecznym wydaje się pod tym względem projekt o tyle, że równając taryfę niezależnie od ceny towaru, różniczuje ją jednocześnie w zależności od wagi przesyłki, wprowadzając zasadę, że im większa jest przesyłka drobnicowa, tem stosunkowo tańszym jest jej przewóz. Ze stanowiska kolei jest to zrozumiałe, gdyż koszt własny jej przy transporcie małej przesyłki, jakiejś stukilogramowej, a większej, np. czterotonnowej nie jest w tym stopniu mniejszy, co waga towaru. Ale czy tej zasadzie nie daje już wyrazu dostatecznego taryfa wagonowa, tańsza od drobnicowej, a podzielona ponadto na trzy klasy wagowe? Zastosowanie jej w drobnicy jest upośledzeniem producenta, który może z reguły nadać przesyłkę stosunkowo niewielką, a uprzywilejowaniem pośrednika, który potrafi skomasować większą. Czyli na tem zróżniczkowaniu taryfy drobnicowej rolnik również traci. Wydaje się, że przy obecnej ciasnocie gotówkowej, trudności zbywania i nabywania większych partyj towaru nie jest czas na szczególne podrożenie właśnie przesyłek małych.

W każdym zaś razie, o ileby zamierzona reforma taryfy drobnicowej została dokonana, przynajmniej należałoby przenieść do klasy wyjątkowej te grupy towarowe, ściśle z rolnictwem związane, które dotychczas obowiązywała klasa IV. W okresie, kiedy artykuły przemysłowo-rolne (jak mąka, krochmal, otręby), ogrodnicze (warzywa. owoce) i hodowlane (zwierzęta domowe i drób bity, ryby, mięso, mleko, ser, masło) ulegają ogromnej depresji cen, zwłaszcza w porównaniu z okresem tworzenia obecnej taryfy. Dalsze podrażanie przewozu tych artykułów nie może być niczem usprawiedliwione, tembardziej, że wobec trudności handlowych przewóz drobnicowy tych artykułów znacznie wzrasta kosztem wagonowego, co już samo przez się daje kolei znaczny dochód.

Zwłaszcza muszą odczuć na sobie ujemne skutki reformy wyroby młynarskie, których w r. 1930 przewieziono drobnicowo zgórą 36 tys. tonn. Podkreślamy przedewszystkiem, że traktowanie mąki droższe od ziarna jest odstępstwem od równości tych taryf. przyjętej przez ministerstwo komunikacji, ale zastosowanej niewiedzieć czemu jedynie do przesyłek wagonowych. Również w obecnej sytuacji przemysłu ziemniaczanego bardzo ciężko odczuje podrożenie taryfy drobnicowej krochmal, który dziś prawie wyłącznie sprzedawany jest w braku innych nabywców małemi partjami.

Ogółem drobnicy przewieziono kolejami w r. 1930 — 1.225 tys. tonn (223.428 tonnokilometrów) przeciętnie na 190 km. każdą przesyłkę przy ogólnej ilości przesyłek 5.115 tys. sztuk, co dało kolei 75 milj. zł.; w tem kl. I — 1.072 tys. przesyłek, 180 tys. tonn. 14.1

milj. dochodu, II kl. — 735 tys. przesyłek, 145 tys. tonn, 10.0 milj. dochodu, III kl. — 2.650 tys. przesyłek, 710 tys. tonn, 42.0 milj. dochodu, IV kl. — 488 tys. przesyłek, 137 tys. tonn (26 milj. tonnokilometrów), 6.67 milj. dochodu, a kl. V — 170 tys. przesyłek, 54 tys. tonn, 2.2 milj. dochodu.

Zapewne, około połowy przesyłek IV klasy obejmowały artykuły, które należałoby przenieść do nowej klasy wyjątkowej (dotychczasowej V), więc dały one kolei 3.3 milj. dochodu. Przeniesienie do kl. V dałoby kolei 2.9 milj. zł., innemi słowy kolej straciłaby około 400 tys. zł. Natomiast przeniesienie zamierzone do klasy ogólnej (czyli III-ciej z 10%-wym dodatkiem i opłatą od przesyłek) wyniosłoby 4.9 milj. zł., a przeto w porównaniu ze stanem dzisiejszym obciążyłoby dodatkowym kosztem transportu przeszło 1.5 milj. zł., nie licząc strat na podrożenie drobnicy w dotychczasowej klasie III-ciej.

Wogóle zaś punkt wyjścia zamierzonej reformy jest bodaj mylny. Stan konkurencji pomiędzy różnemi sposobami transportu i środkami lokomocji nie jest normalny. Rozumiało to doskonale ministerstwo komunikacji, wprowadzając szereg ulgowych taryf portowych oraz taryf powiązanych z żeglugą śródlądową. Kolej przez samo powiązanie swych stacyj z siecią dróg bitych współdziała przecież z rozwojem ruchu samochodowego, nie może go zresztą zastąpić w licznych funkcjach przewozowych. Na odległościach krótszych i dla towarów bardziej wartościowych ruch samochodowy powinien mieć warunki rozwoju. Gdy więc kolej właśnie w tych funkcjach pragnie się przeciwstawić ruchowi samochodowemu*), wątpić należy, czy cel osiągnie, natomiast może mu poważnie i niezasłużenie zaszkodzić, a zarazem — przerzucając ciężar tej konkurencji na przewozy, stanowiące najistotniejsze zadanie transportu kolejowego (na przewozy dalsze i towary tańsze, masowe) — może tu osłabić swoją sprawność, a na obrót gospodarczy, zwłaszcza produktami rolnemi wypływa wielce ujemnie. W zamierzeniu nowej taryfy drobnicej ministerstwo komunikacji stanęło zanadto na stanowisku czysto „resortowem", zapominając, że stanowi jedynie organ państwa, które jest zainteresowane wieloma względami, w tem i fiskalnemi, zarówno w normalnych obrocie gospodarczym w kraju, jak w szczególności w rozwoju innych środków komunikacji. A jak zwykle, zbyt ciasny pogląd na swoje zadania i cele kończy się stratami bezpośredniemi dla tego, kto je ciasno ujmuje.

Wł. Wakar.

---

*) Kolej w tym celu zawiera umowy z firmami spedycyjnemi, obniżając dla nich specjalnie koszt przewozu, jeżeli dostarczą pewien kontyngent transportów, a więc np. na odległości Łódź — Warszawa 1-szą klasą wagonową (towary najdroższe) projektuje się normalnie obniżyć na ładunek 10 tonnowy z 4.52 zł. za 100 kg na 4.08 zł., a dla firm spedycyjnych, o których mowa, na 3,28 zł. Za tę ulgę płaci drobnica tańsza, zwłaszcza na dalsze przesyłania długości.

Formy interwencyjnej akcji zbożowej.

Prawdopodobnie nie jesteśmy już u kresu państwowego interwencjonizmu zbożowego na świecie. Prawdopodobnie idee interwencjonizmu zbożowego w tej lub w innej formie będą jeszcze niejednokrotnie powracały w wielu państwach. Interwencjonizm jednak w dobie obecnego kryzysu zbożowego dostarczył nam tyle doświadczeń, iż z łatwością będą mogły być ustalone granice, których państwowa polityka zbożowa nie będzie mogła przekraczać. W celu ustalenia tego, jak daleko może sięgać ingerencja państwa w dziedzinie kształtowania cen zboża, doświadczenia zdobyte w ciągu bieżącego kryzysu będą musiały być zebrane, usystematyzowane oraz zbadane ze stanowiska naukowego. Zanim jednak wspomniane badania zostaną podjęte jest wskazane już dziś zarejestrować pewne objawy, które państwowemu interwencjonizmowi zbożowemu w niektórych państwach towarzyszyły. Taką częściową rejestrację wspomnianych objawów podejmujemy w niniejszym artykule.

Analizę przeprowdzamy na odcinku czterech państw europejskich, Jugosławji, Bułgarji, Węgier oraz Rumunji, których specjalny charakter gospodarczy upoważnia nas do traktowania przejawów interwencjonizmu zbożowego, które tam miały miejsce, jako całkiem odrębnego kompleksu zagadnień. — Państwa te posiadają charakter wybitnie rolniczy oraz wyróżniają się wśród państw eu-

ropejskich zdecydowanemi nadwyżkami wywozowemi zboża. Państwa te są ubogie: kryzys zbżowy przejawiał się w nich w formach bardzo ostrych, dlatego też może interwencjonizm zbożowy znalazł tam dość skrajny wyraz.

Zupełnie oddzielnego traktowania, na tle stosunków gospodarczych danego kraju, wymaga polityka zbożowa Niemiec, państw konsumcyjnych, Stanów Zjednoczonych, czy też Kanady. Dlatego na ogólny sąd o państwowym interwencjoniźmie zbożowym, chociażby ze względu na brak miejsca, nie sposób pozwolić sobie w krótkim stosunkowo artykule.

Na podstawie charakterystyki polityki zbożowej Jugosławji, Bułgarji, Węgier oraz Rumunji dojdziemy przedewszystkiem do sformułowania następujących zagadnień: czy jest możliwa i celowa stabilizacja cen zboża, względnie ustalenie cen minimalnych oraz czy skuteczna jest akcja zmierzająca w kierunku podniesienia cen zboża na rynku wewnętrznym zapomocą środków pieniężnych, zebranych w społeczeństwie na drodze dodatkowych obciążeń.

Przechodzimy do charakterystyki polityki zbożowej w poszczególnych państwach, zaczynając od Jugosławji.

W czerwcu 1930 roku powstało w Jugosławji Urzywilejowane Towarzystwo Akcyjne dla Eksportu Produktów Rolnych. Towarzystwo miało na celu organizację oraz racjonalizację wewnętrznego i zagranicznego handlu zbożowego w Jugosławji, a przez to podniesienie cen zboża, płaconych producentom. Towarzystwo dążyło do nawiązania bezpośredniego kontaktu z producentem, do ominięcia pośrednictwa handlowego, do uznawania jako jedynego ogniwa tego pośrednictwa spółdzielni rolniczo-handlowych. Akcjonarjuszami Towarzystwa były organizacje spółdzielcze, kupiectwo prywatne oraz państwo(jako główny akcjonarjusz). Rozporządzając znacznemi kapitałami oraz szeregiem udogodnień, przedewszystkiem w dziedzinie transportu, udało się Towarzystwu osiągnąć szereg sukcesów w zakresie organizacji handlu zbożem, a przez to udało mu się wpłynąć hamująco w pewnym stopniu na katastrofalny spadek cen zboża, który posiadał w Jugosławji o tyle niebezpieczniejszy charakter niż w innych krajach, że jugosłowiański rynek zbożowy jest gorzej zorganizowany od innych rynków zbożowych i da się więcej powodować momentom paniki oraz spekulacji. Towarzystwo Uprzywilejowane wprowadziło czynnik spokoju, a dążąc do nawiązania bezpośredniego kontaktu z producentem przyczyniło się do tego, iż uzyskiwał on wyższe ceny za zboże.

Powodzenie Towarzystwa, a może chęć wprowadzenia radykalnej poprawy cen zboża, skłoniły Jugosławję do posunięcia się dalej na drodze interwencjonizmu zbożowego. Gdy Towarzystwo Uprzywilejowane było instytucją półpaństwową z udziałem również kapitału prywatnego, ustawa z dnia 27 czerwca 1931 roku wprowadza monopol handlu zagranicznego pszenicą, żytem oraz mąką pszenną. Handel wewnętrzny, tranzyt oraz mały ruch graniczny w zakresie wspomnianych artykułów nie podlegają nadal monopolowi. Na podstawie rozporządzenia wykonawczego do wspomnianej ustawy państwo powierzyło wykonywanie prawa monopolu w jego imieniu Towarzystwu Urzywilejowanemu. Jednocześnie zostały ustalone ceny minimalne na pszenicę w wysokości 160 dynarów za 100 kg, o ile chodzi o cenę płaconą producentowi oraz 163 dynarów za 100 kg, o ile chodzi o cenę płaconą za pszenicę przez monopol spółdzielniom rolniczo - handlowym. Tak więc została przewidziana prowizja dla spółdzielni rolniczo-handlowych w wysokości 3 dynarów od 100 kg. Za pszenicę lepszego gatunku, względnie dostarczoną do miejsc dogodniejszych pod względem transportu państwo postanowiło płacić ceny stosunkowo wyższe. Zakupione zboże Towarzystwo Uprzywilejowane miało wywozić zagranicę, ale posiadało również prawo sprzedawania go na rynku krajowym. Obok ustalenia cen minimalnych zostały wyznaczone przez państwo powiaty, na których terenie Towarzystwo Uprzywilejowane otrzymało prawo wyłącznego skupu zboża.

Zanim zajmiemy się dalszemi zarządzeniami w Jugosławji w zakresie interwencjonizmu zbożowego należy zwrócić uwagę na parę momentów, które uczynią zrozumialszem dalsze rozumowanie.

Jugosłowiański monopol handlu zagranicznego zbożem, o ile można wnioskować na podstawie informacyj zaczerpniętych z prasy zagranicznej, opierał się na następujących przesłankach. Ponieważ w państwie ekspor-

towem o cenie wewnętrznej, na rynku krajowym decyduje cena wywozowa, wystarczy, jeśli państwo zakupi po określonych cenach nadwyżkę wywozową, aby cenę na rynku wewnętrznym utrzymać na tym samym poziomie. Spodziewano się widocznie, iż podaż zboża, które miało być wywiezione zagranicę będzie odbywać się stopniowo w ciągu całego roku gospodarczego. Oczywiście w praktyce jest trudno przeprowadzić linję demarkacyjną pomiędzy zbożem, które stanowi nadwyżkę wywozową, a zbożem, które jest przeznaczone dla konsumcji wewnętrznej. Jeśli mówimy, iż państwo ustanawia monopol handlu zagranicznego zbożem, przy jednoczesnem ustaleniu cen minimalnych, to powinno ono sprzątać z rynku wewnętrznego wszelką podaż zboża, chociażby część jego miała być później przeznaczona dla potrzeb krajowych. Tak więc w najlepszym razie w czasach normalnych należy liczyć się z tem, iż państwo będzie musiało zakupić o wiele większe ilości zboża od nadwyżki wywozowej. W dobie kryzysu przewidywania w państwie, które wprowadza monopol zbożowy i ustanawia ceny minimalne, powinny iść o wiele dalej: należy liczyć się z tem, iż będzie trzeba przejąć nietylko całą nadwyżkę wywozową, lecz również część zboża, przeznaczonego dla konsumcji miejskiej, jak i część zboża, która w normalnych warunkach jest spożywana na wsi. Znane jest zjawisko elastyczności konsumcji wiejskiej, występujące zwłaszcza wyraźnie w krajach o niskim poziomie kulturalnym. Konsumcja ta zdolna jest znacznie skurczyć się w okresie dobrych cen oraz rozszerzyć się w okresie niskich cen zboża. Jeśli zwłaszcza państwo gwarantuje zbyt i dobrą cenę na jeden gatunek zboża, konsumcja wiejska, niezależnie od wspomnianej zdolności kurczenia się, może się przerzucić na inne ziemiopłody, powodując jeszcze znaczniejszą podaż owego, gwarantowanego przez państwo co do ceny i zbytu zboża. Istnieje jeszcze jeden czynnik, który odgrywa dużą rolę w podaży zboża, jeśli państwo gwarantuje cenę minimalną, a jednocześnie stabilizuje w ten sposób cenę zboża. Stabilizacja, to znaczy zniwelowanie wahań cen zboża pomiędzy zbiorami a przednówkiem, wysuwana częstokroć w postulatach rolników, zawiera w sobie przerzucenie na jedną ze stron, a w danym razie na państwo, kosztów oprocentowania kapitału, którego wartość stanowi zboże, kosztów magazynowania, strat na wadze. uszkodzeniach i t. p. Efekt praktyczny stabilizacji cen zboża jest taki, iż rolnik zaraz po zbiorach wyzbywa się wszystkich swoich zapasów, a nawet tego zboża, które jest mu potrzebne dla własnych potrzeb, gdyż nawet o ile będzie musiał później je kupować, to zawsze zyskuje na zaoszczędzeniu tych kosztów i strat, o których wspominaliśmy wyżej.

Podaż pszenicy zaraz w pierwszych miesiącach po wprowadzeniu monopolu zbożowego w Jugosławji przerosła oczekiwania tamtejszych czynników rządowych. Na podstawie notatek prasowych można wnioskować, iż podaż ta była dwukrotnie wyższa od oczekiwanej, a to z tego względu, iż państwo liczyło się tylko z ewentualnością sprzątnięcia nadwyżki wywozowej. Na podaż tę wpłynęły omówione czynniki, a mianowicie ustalenie ceny minimalnej oraz stabilizacja cen zboża, która spowodowała, iż rolnicy odczuwający silnie brak gotówki, dążyli do wyzbycia się zboża zaraz po żniwach.

Wobec ogromu podaży, której monopol nie był w stanie ogarnąć, państwo zostało zmuszone do wydania zarządzeń władzom gminnym, mających na celu pouczenie ludności, aby rozłożyła dostawę zboża na cały rok gospodarczy. Władze gminne dostały polecenie pouczania rolników, iż państwo będzie kupowało zboże w ciągu całego roku gospodarczego, a na przeszkodzie jednorazowym zakupom stoi brak odpowiednich magazynów. Polecono, aby władze gminne zwracały uwagę na to, ażeby ludność nie sprzedawała zboża, które jest jest potrzebne na własny użytek, gdyż o ile cena zboża zostanie podwyższona do nowego roku gospodarczego, to ludność ta będzie musiała zakupywać zboże po cenach o wiele wyższych niż te, po których obecnie sprzedaje. Należy zwrócić uwagę, iż odzywały się głosy w prasie jugosłowiańskiej, ażeby państwo zróżniczkowało cenę pszenicy w poszczególnych miesiącach, aby w ten sposób powstrzymać ludność od jednorazowego wyzbywania się zboża. Następnie państwo poleciło władzom gminnym, na skutek wspomnianych głosów, aby te zwróciły uwagę rolnikom na to, iż państwo później będzie kupować zboże po cenach o wiele wyższych, korzystne więc jest obecnie wstrzymanie się ze sprzedażą.

Zarządzenia wydane władzom gminnym nie powstrzymały rolników, dotkniętych gło-

dem gotówkowym, od wyprzedaży zboża. Rząd jugosłowiański we wrześniu 1931 roku rozciągnął monopol handlu zbożowego również i na rynek wewnętrzny, mając na celu przedewszystkiem zrekompensowanie strat, jakie przyniósł monopol oraz ustalenie cen minimalnych pszenicy. W ten sposób zakup oraz sprzedaż pszenicy była dozwolona tylko monopolowi, przyczem cena sprzedawanej przez monopol pszenicy na potrzeby konsumcji wewnętrznej została ustalono od 80 do 110 dynarów wyżej od cen płaconych przez monopol producentom. Młyny zostały zobowiązane do zarejestrowania posiadanych zapasów pszenicy i mąki ponad 200 kg i do zapłacenia za nią różnicy pomiędzy efektywną ceną kupna a ceną 240 dynarów. Do sprzedaży mąki zostały upoważnione tylko młyny handlowe, to jest mielące na własny rachunek, młyny natomiast mielące za opłatą nie posiadały tego prawa. W październiku 1931 roku monopol zbożowy w Jugosławji zaczął płacić producentom, znalazłszy się w trudnościach finansowych, tylko 50 procent ustalonej ceny minimalnej, zaś pozostałe 50 procent płacił w bonach skarbowych, które pierwotnie można było zdyskontować na prywatnym rynku pieniężnym, lecz później nie znajdowały one nabywców.

Pdobny charakter co zarządzenia jugosłowiańskie posiada akcja bułgarska podniesienia cen zboża. Jak nas informuje p. Iwan Tuteff w Berichte ueber Landwirtschaft tom XIV, zeszyt IV z 1931 roku rząd bułgarski na zasadzie uchwały parlamentu z dnia 23 grudnia 1930 roku powołał do życia Dyrekcję dla Zakupu i Eksportu zboża, która zaczęła funkcjonować 26 grudnia 1930 roku. Działalność powołanej instytucji opierała się na następujących zasadach.

Dyrekcja zakupywała wszelkiego rodzaju zboże, a więc pszenicę, żyto, kukurydzę, proso i mieszankę za pośrednictwem spółdzielni rolniczo-handlowych, banków ludowych oraz kupców prywatnych. Zapłata za pszenicę następowała w połowie w gotówce, a w połowie w bonach, zapomocą których można było spłacać wszelkiego rodzaju zaległości podatkowe za lata 1887—1924, podatek gruntowy zaległy za lata 1925/26 oraz podatek rzemieślniczy zaległy za rok 1930/31. Płatność za inne, poza pszenicą, zboża następowała w 25 procentach w gotówce i w 75 procentach w bonach, któremi można było opłacać wyżej wymienione zaległości podatkowe. Najciekawszy punkt zarządzeń bułgarskich stanowi ustalenie cen minimalnych na zboże kupowane przez Dyrekcję, a mianowicie cenę minimalną na pszenicę ustalono w wysokości 4 lewów, na proso w wysokości 3 lewów 50 stotinek, na jęczmień, kukurydzę, żyto oraz owies w wysokości 3 lewów za 1 kg. Ceny były ustalone na podstawie wagi hektolitrowej 76 kg z zanieczyszczeniem maksymalnem 3 procent franco porty morskie, z tem, iż franko porty Dunaju obowiązywała zniżka 25-procentowa oznaczonych cen minimalnych. Kupione zboże Dyrekcja albo wywoziła zagranicę, albo też sprzedawała na rynku wewnętrznym. Handel zbożem wewnątrz kraju oraz handel zagraniczny z pewnemi ograniczeniami, o których będzie mowa poniżej, pozostał nadal wolny, to znaczy Dyrekcja występowała, pomijając zagadnienie jej przewagi jako przedsiębiorstwa państwowego, jako kupiec na równi z innymi kupcami prywatnymi. Ograniczenia wolnego handlu polegały na tem, iż Dyrekcja została upoważniona do ustalania cen rozmaitych gatunków mąki, o ile młyny albo też kupcy sprzedawaliby ją nieproporcjonalnie drożej od cen surowca. Oprócz tego wszyscy kupcy zbożowi oraz młyny handlowe zostali zobowiązani do rejestrowania w ciągu 10 dni w najbliższej filji Banku Rolnego znajdujących się u nich na składzie zapasów, z tem, że zapasy te nie będą mogły być sprzedane Dyrekcji, a właściciele zarejestrowanego zboża będą musieli do dnia 31 maja 1931 r. zawiadomić Dyrekcję co z nim uczynili. Za niestosowanie się do omówionego rozporządzenia zostały przewidziane kary grzywny do pół miljona lewów oraz kary pozbawienia wolności do 5 lat.

Nie będziemy przytaczali tu wszystkich etapów rozwojowych działalności Dyrekcji bułgarskiej, które można zarejestrować na podstawie informacyj, spotykanych w prasie zagranicznej fachowej. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż działalność jej została również przedłużona na rok gospodarczy 1931/32. Na podstawie informacji, którą znajdujemy w „Deutsche Getreide Zeitung" z dn. 27 listopada 1931 roku, został wprowadzony w Bułgarji monopol zbożowy, obejmujący handel pszenicą oraz żytem; handel mąką pszenną oraz żytnią nie podlegał w dalszym ciągu ograniczeniom, poza temi, które już zostały poprzednio wymienione, to znaczy

Dyrekcja posiadała prawo wprowadzania w pewnych wypadkach reglamentacji cen mąki. Dyrekcja Zakupu i Eksportu Zboża, która wykonywała prawo monopolu w imieniu państwa, ustaliła cenę zakupywanej przez siebie pszenicy na 3 lewy 40 stotinek, cenę zaś sprzedawanej pszenicy młynom — na 4 lewy; zysk więc monopolu na 1 kg pszenicy wynosił 60 stotinek. Wszyscy kupcy zboża oraz mąki musieli zarejestrować w Dyrekcji posiadane zapasy pszenicy oraz mąki i wpłacić różnicę pomiędzy efektywną ceną zakupu a ceną sprzedażną, ustaloną przez Dyrekcję w wysokości 4 lewów za 1 kg. Wszystkie młyny, które chciały być traktowane jako młyny handlowe, zostały zobowiązane do zawiadomienia Dyrekcji o tem w ciągu 5 dni; w ten sposób młyny te zyskiwały prawo do sprzedawania nadal mąki, gdy młyny, które mełły za opłatą, prawa tego nie posiadały.

Podnoszono, iż bony skarbowe, zapomocą których można było uiszczać zaległe podatki przyniosły większą korzyść państwu niż producentom zboża, gdyż pozwoliły mu na zlikwidowanie zaległości podatkowych. Nie będziemy tu oceniać całego systemu bonów podatkowych zastosowanych w akcji podniesienia cen zboża w Bułgarji, gdyż dla tej oceny konieczne jest stwierdzenie wielu faktów, między innemi, jaki był stosunek wypłat w gotówce do cen zboża według parytetu światowego, w jakim stopniu w wartości bonów podatkowych mieściła się część efektywnej ceny zboża, czy bony podatkowe i w jakiej mierze można było dyskontować na rynku pieniężnym. W każdym bądź razie wprowadzenie monopolu zbożowego, ustalenie cen minimalnych i t. p., pomimo zastosowania bonów podatkowych, ktoremi można było opłacać bardzo dawne i prawdopodobnie mało możliwe do zralizowania zaległości podatkowe, musiało kosztować państwo wiele, skoro minister rolnictwa Bułgarji Giczeff obliczał, iż państwo poniesie na akcji interwencyjnej w 1931/32 strat na circa 600—700 miljonów lewów. Aczkolwiek nie posiadamy dokładnych wiadomości, jaki jest przebieg interwencyjnej akcji zbożowej w Bułgarji, pomyślanej w tej formie, to jednak należy przypuszczać, iż towarzyszyły jej te wszystkie objawy, które zostały scharakteryzowane przy omawianiu zarządzeń rządowych w Jugosławji. W każdym razie należy zwrócić uwagę na jeden charakterystyczny moment — na ustalenie w Bułgarji, podobnie jak to miało miejsce w Jugosławji, dwóch cen, jednej niższej, płaconej producentom za zboże, drugiej wyższej, po której następowała sprzedaż na potrzeby konsumcji wewnętrznej.

Możemy więc stwierdzić, na podstawie doświadczeń jugosłowiańskich oraz bułgarskich, iż wprowadzenie monopolu zbożowego oraz ustalenie cen minimalnych pociąga za sobą tak znaczne straty dla skarbu państwa (straty monopolu jugosłowiańskiego szacują na circa 160 miljonów dynarów), jeśli cena minimalna jest wyższa od parytetu światowego, iż dla odbicia strat państwo zmuszone jest przejść do kosztownego dumpingu, to znaczy straty na eksporcie pokrywa państwo wysoką ceną na rynku wewnętrznym, a producent otrzymuje cenę wyrównaną pomiędzy temi dwiema cenami, to znaczy wyższą od ceny światowej, ale niższą od tej, po której następuje sprzedaż zboża na potrzeby konsumcji wewnętrznej. Producent zboża zyskuje w pierwszej chwili, o ile rzeczywiście otrzymuje ustaloną cenę minimalną, a nie jak w Jugosławji — 50 procent w bonach, których nie mógł zdyskontować na rynku pieniężnym, a więc w rezultacie tracił otrzymując ceny niższe od tych, jakie obowiązywały przed wprowadzeniem monopolu i ustaleniem cen minimalnych. Jest wątpliwe, aby na dłuższą metę polityka cen minimalnych mogła nie odbić się na rolniku i zamiast przynieść mu korzyść nie przyniosła straty. W Jugosławji straty te były widoczne już w parę miesięcy po wprowadzeniu monopolu. Jeśli jednak przyjmiemy, iż natychmiastowy efekt jest dodatni, to musimy mimo to stwierdzić, iż na przyszłość tego rodzaju polityka dumpingu będzie zmniejszała pojemność rynku wewnętrznego na artykuły rolnicze, jednocześnie produkcja rolnicza, posiadając chwilowo zapewnione ceny, będzie utrzymywała się na dotychczasowym poziomie, a nawet może wzrastała. W rezultacie więc nadwyżki wywozowe będą utrzymywały się w dotychczasowej wysokości, albo też będą wzrastały wobec kurczenia się konsumcji rynku wewnętrznego, względnie wzrastania produkcji. Jednocześnie kurczenie się pojemności rynku wewnętrznego na artykuły rolnicze będzie ograniczało coraz bardziej dopływ środków pieniężnych, potrzebnych na pokrycie strat, wynikłych wskutek dumpingowanego eksportu. W końcowym efekcie ubogie państwo

rolnicze będzie musiało szukać pokrycia strat gdzieindziej i prawdopodobnie zwróci się do tejże ludności rolniczej, której chciało przyjść z pomocą. Zyski więc rolnictwa z tego tytułu są problematyczne, gdyż zyskując na jednym odcinku może stracić ono na drugim, nie mówiąc już o ujemnych skutkach ogólno-gospodarczych, jak np. pauperyzacja ludności, jakie pociąga za sobą dumpingowany eksport.

Przechodzimy obecnie do omówienia węgierskiego systemu bolet oraz rumuńskiego systemu stempli chlebowych.

Na podstawie ustawy z dnia 16 lipca 1930 roku i rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy został nałożony na Węgrzech na każdego kupującego zboże u producenta obowiązek kupowania karty zbożowej w stosunku 3 pengö do każdych 100 kg kupowanego zboża. Karta zbożowa składa się z dwóch części: kuponu i właściwej bolety. Kupon, którego wartość wynosi 3 pengö, wręcza nabywca zboża producentowi, boleta zaś towarzyszy zbożu do młyna, względnie do granicy celnej. Młynarz zwraca boletę, nie otrzymując za nią odszkodowania. O ile następuje wywóz zboża zagranicę, eksporter otrzymuje zwrot 3 pengö. Producent, który otrzymuje kupon karty zbożowej, może zapomocą niego regulować podatki państwowe, względnie samorządowe, a jeśli takowe są już uregulowane, uzyskuje zwrot równowartości w gotówce. Drobnym rolnikom, którzy nie posiadają nadwyżek zboża ponad potrzeby własne, opłacany jest z funduszu na cele popierania zbytu zboża podatek gruntowy do wysokości 58 pengö.

Podobną konstrukcję posiada również zarządzenie rumuńskie. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1931 roku o waloryzacji produktów rolnych oraz noweli do tej ustawy z dnia 17 lipca tegoż roku została wprowadzona opłata stemplowa od chleba w następującej wysokości: 1 lei od 700—1000 gr. chleba białego, 1 lei od 250—500 gr. chleba luksusowego, 50 bani od 100 gr. chleba czarnego. Opłatę stemplową mają ponosić właściciele piekarń. Ze stworzonych w ten sposób funduszów następuje premjowanie eksportu pszenicy oraz mąki pszennej w wysokości 10 tys. lei od wagonu pszenicy oraz 13 tys. lei od wagonu mąki pszennej.

Przy systemie węgierskich bolet oraz rumuńskich stempli chlebowych mamy do czynienia z premjowaniem eksportu z funduszów powstałych na drodze dodatkowych obciążeń społeczeństwa.

Przy systemie rumuńskim wartość stempla chlebowego przerzucana jest częściowo na producenta, częściowo na konsumenta, chociaż zasadniczo ciężar tej opłaty mają ponosić właściciele piekarń, a tranzakcje zbożowe, zawierane z producentami rolnymi, jeśli przekraczają 100 kg, powinny być ujawniane w celu uchronienia ich od wyzysku.

Korzyści, jakie osiąga rolnik z premjowania eksportu zbożowego z funduszów zebranych na drodze dodatkowych obciążeń, są te, iż o wysokość premji, jeśli nie idzie ona na korzyść eksportera, podnoszą się ceny na rynku wewnętrznym, a jednocześnie następuje usunięcie nadwyżek wywozowych z kraju. Należy zrobić zastrzeżenie, iż obciążenie konsumcji wewnętrznej zboża na rzecz eksportu tego artykułu wywoła niewątpliwie skurczenie się pojemności rynku wewnętrznego, uniemożliwi na dłuższą metę premjowanie eksportu na tej podstawie, gdyż wpływy z kurczącej się konsumcji wewnętrznej będą się zmniejszać, a jednocześnie nadwyżki wywozowe, jeśli nawet produkcja pozostanie na dotychczasowym poziomie, wskutek mniejszego zapotrzebowania krajowego, będą się zwiększać. W końcowym więc efekcie, gdy nastąpią trudności z dalszym premjowaniem wywozu, wskutek uszczuplenia wpływów z wspomnianych dodatkowych obciążeń społeczeństwa, produkcja rolnicza nietylko napotka na trudności w zbycie na rynkach zagranicznych, ale również znajdzie przeszkody zbytu na skurczonym rynku wewnętrznym.

Na podstawie naszych rozważań, które miały częściowy, fragmentaryczny charakter, pragniemy jednak wyciągnąć parę ogólnych wniosków. Jeśli ubogie państwo rolnicze podejmuje walkę z kryzysem na drodze ustalenia cen minimalnych, względnie stabilizowanych na zboże oraz na drodze zapewnienia zbytu na zboże przez ustanowienie monopolu, to tego rodzaju poczynania państwa chwilowo, jeśli poziom cen zboża zostanie utrzymany, zachowują istotę kryzysu, to jest nadmiar produkcji, a w dalszym wyniku nie są zdolne do utrzymania cen, wywołując w ogólnym, ostatecznym efekcie obarczenie społeczeństwa dodatkowemi obciążeniami. Polityka Jugosławji, Bułgarji, Węgier, czy też Rumunji, polityka monopoli, cen minimalnych, kart

zbożowych, stempli chlebowych posiada w gruncie rzeczy wspólny charakter, sprowadza się do dumpingu prowadzonego przy pomocy dodatkowych obciążeń społeczeństwa. Cechą charakterystyczną tego rodzaju polityki jest zaniedbanie rynku wewnętrznego oraz niezdolność przewidywania, że również rolnicy, a może nawet przedewszystkiem oni, będą musieli ponosić koszty tej polityki.

Dziś interwencyjna akcja zbożowa w tych państwach nie przyniosła rolnictwu korzyści, gdyż jeśli ceny podniosły się, to w nieznacznym stopniu, a przecież nie poziom cen artykułów rolniczych, lecz ich stosunek do cen artykułów przemysłowych oraz do obciążeń na rzecz gospodarki publicznej decydują o powodzeniu gospodarczem rolnika. Stosunek ten natomiast, jak to stwierdzają biuletyny Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie, kształtuje się w krajach rolniczych niekorzystnie. Kraje więc rolnicze, wobec nierozwiązania zagadnienia właściwego stosunku pomiędzy cenami rolniczemi a cenami przemysłowemi i obciążeniami na rzecz gospodarki publicznej, nie wiele zyskały na państwowym interwencjoniźmie zbożowym w dobie kryzysu, a może będą musiały w przyszłości płacić jego rachunki.

Stanisław Gryziewicz.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rol. R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

15. III. Posiedzenie w Min. Rolnictwa podkomisji do spraw rzepaku i innych surowców oleistych.

16. III. Posiedzenie w Min. Rolnictwa podkomisji do spraw siemienia lnianego i olejów technicznych.

17. III. Posiedzenie w Min. Rolnictwa do spraw margaryny i produkcji tłuszczów jadalnych.

17. III. Isze posiedzenie Centralnego Komitetu do spraw finansowo-rolnych.

19. III. Konferencja w Radzie Naczelnej Organ. Ziem w sprawach podatkowych.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Obecnie wchodzimy w okres, w którym w latach przedkryzysowych ceny zbóż kształtowały się pod wpływem widoków na nowe urodzaje; natomiast obecnie nie daje się zauważyć w cenach poszczególnych zbóż wpływu okresu siewów wiosennych i stanu ozimin.

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres		Chicago Hard Winter 2	New-York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna	1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
"	1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6.05	4,42
"	1930/1931 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
9—14 III.	1931 r.	2,93	3,35	2,63	2,88	6,98	2,99
1932 r.	1— 6 II.	2,15	2,61	2,19	2,68	5,73	2,76
	8—13	2,11	2,59	2,20	2,70	5,79	2,86
	15—20	2,19	2,67	2.22	2,84	5,89	2,84
	22—27	2,20	2.64	2.27	2.93	5,86	2,83
	29— 5 III.	2,18	2,61	2,31	2,88	5,84	2.86
	7—12	2.19	2,62	2,33	2.95	5,85	2.88

Ceny pszenicy na rynku międzynarodowym nie wykazują wahań. Różnice o 1 lub 2 centimy z tygodnia na tydzień, są bez znaczenia. W przyszłości na stan rynków zbożowych, będzie miało wpływ przeszło 10%-owe zmniejszenie powierzchni zasiewów pszenicy ozimej w Stanach Zjednoczonych, w Rumunji, przy jednoczesnem zwiększeniu powierzchni obsianej w niektórych krajach europejskich, jak Francji, Niemczech i Italji. Fakty te narazie wpływu na rynki zbożowe nie wywierają i prawdopodobnie nie wywrą.

Kształtowanie się cen pszenicy w poszczególnych tygodniach omawianego okresu przedstawiało się, jak obok.

W cenach żyta wyraźnie daje się zauważyć na światowych rynkach zbożowych nieznaczna tendencja zwyżkowa. Widzimy ją zarówno na rynkach amerykańskich jak i europejskich, obracających zbożem importowanem. Niewidoczna ona jest na rynku niemieckim, skutkiem specyficznych warunków tego rynku.

Co do przyszłych urodzajów, to należy przewidywać, że powierzchnia zasiewu będzie w tym roku mniejsza, a stan zasiewów ozimych w krajach środkowej i wschodniej Europy uległ pogorszeniu. Narazie są to przypuszczenia, z któremi jednak należy się liczyć.

Na polskim rynku ceny pszenicy i żyta od końca lutego zwyżkują. Powodem tego jest niewątpliwie wyczerpywanie się zapasów w Polsce.

Według poszczególnych tygodni ceny pszenicy i żyta kształtowały się, jak niżej:

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,45
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4,11	2,42
9—14. III. 1931 r.	1,57	1,86	—	4,34	2,79
1932 r. 1— 6 II.	1,84	2,43	1,92	4,71	2,58
8—13	1.78	2,42	1,94	4,63	2,65
15—20	1.75	2,47	2,00	4.72	2,69
22—27	1,72	2,48	2,06	4,62	2.69
29— 5 III.	1,77	2,50	2.12	4 60	2,70
7—12	1,86	2,62	2.31	4,60	2.73

Ceny żyta i pszenicy za q (= 100 kg) w zł.:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r.	29,22	26,64	21.83	21,21
9 — 14 III. 1931 r.	27,38	25.88	20.22	20.63
1932 r. 1— 6 II.	25,67	23.49	23,29	22,69
8—13	26,75	24,26	24,19	23,07
15—20	26,75	23,92	24,75	23,13
22—27	26,75	23,83	24,69	23,29
29— 5 III.	26,75	24,14	24 75	23,29
7—12	27,06	24.33	25,00	23,69

Obecnie poziom cen pszenicy w Polsce odpowiada poziomowi w tymże okresie r. ub., zaś ceny żyta są sporo wyższe. Naogół zwraca uwagę znaczne w tym roku zmniejszenie rozpiętości między cenami pszenicy i żyta.

Ceny jęczmienia na rynku niemieckim od dłuższego czasu zwyżkują. Również zlekka zwyżkują na tymże rynku ceny owsa. Co się zaś tyczy rynków amerykańskich, to zwyżka cen owsa ma dość nieokreślony charakter.

Szczegółowy ruch cen jęczmienia i owsa przedstawia poniższa tablica:

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w dol.

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4.77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4,98	2,91	2,29	4,98	2,63
9—14 III. 1931 r.	5,30	2,70	2,18	3,78	2,30
1932 r. 1— 6 II.	3,88	2,64	1,76	3.37	2,34
8—13	3,89	2,64	1.71	3,41	2,39
15—20	3.94	2,66	1,76	3,57	2,43
22—27	4,01	2,65	1,71	3,61	2,46
29— 5 III	4.36	2 66	1 66	3,65	2,47
7—12	4,58	2.68	1,73	3,83	2,47

Na polskim rynku zwyżka cen jęczmienia i owsa jest niewielka i dość nieokreślona. Przedstawione jest to w tabelce poniższej:

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł.:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34,03	34.92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,01	21,49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24,59	22,19
9—14 III. 1931 r.	23.50	24,50	22,13	18,88
1932 r. 1— 6 II.	23,50	23,50	22,00	19,75
8—13	23,50	23,50	22 72	19,75
15—20	23,50	23,75	22,25	19.96
22—27 II.	23,50	23,75	23,38	20,50
29— 5	23,50	23,92	23,50	20,54
7—12	23,56	24,25	23,50	20,50

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. RYNKI ZAGRANICZNE.

Eksport trzody chlewnej z Polski w pierwszej połowie marca b. r. przedstawiał się następująco:

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg. ż. w. szyl. ¹)	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. Kc²)
I. tydzień	1929	1.50	344	6.40
II. „	1741	1.45	189	6.50

Wywóz trzody chlewnej do Wiednia odbywa się w ramach przyznanego nam kontyngentu i wahania dostaw tygodniowych są tylko nieznaczne. Eksport do Czechosłowacji ograniczony jest przydziałem dewiz przez rząd czeskosłowacki i obraca się on w bardzo szczupłych granicach. Ceny zarówno we Wiedniu jak i w Pradze są dość ustabilizowane, przyczem jednak zaznacza się zwłaszcza we Wiedniu tendencja zniżkowa mimo, że spędy ogólne utrzymywają się prawie na jednakowym poziomie. Pozostaje to w związku z kurczącą się w dalszym ciągu konsumcją.

W ostatnich tygodniach wyłoniło się na rynku wiedeńskim nowe niebezpieczeństwo dla naszego eksportu trzody chlewnej. Mianowicie komisjonerzy wiedeńscy z coraz większą natarczywością wysuwają postulat, by rozdział przyznanego Polsce kontyngentu przywozowego trzody był uskuteczniany przez gremjum komisjonerów we Wiedniu. Na tem tle wynikł poważny konflikt między Syndykatem Polskich Eksporterów trzody i bydła

¹) 100 S. a. — 95 zł. ²) 100 Kc — 26,40 zł.

a gremium wiedeńskich komisjonerów, którzy nawet już wypowiedzieli dotychczasową umowę. Eksporterzy polscy zdają sobie sprawę, że tego rodzaju ustępstwo na rzecz komisjonerów, oddałoby eksport polski w całkowitą od nich zależność, gdyż komisjonerzy mając w ręku rozdział kontyngentów mogliby je uczynić przedmiotem handlu, a nawet zakupywać towar wprost w Polsce wykorzystując wyłącznie dla siebie różnicę cen w kraju i na rynku austrjackim. Dlatego też Syndykat Polskich Eksporterów trzody i bydła zdecydowany jest bezwzględnie utrzymać dotychczasowy sposób rozdziału kontyngentu i w razie potrzeby zwróci się w tej mierze do Rządu polskiego o interwencję.

Poza transportami wołowiny i baraniny do Francji w ramach przyznanego nam kontyngentu kwartalnego odchodzą obecnie transporty bydła żywego do Grecji, natomiast ustał wywóz bydła do Czechosłowacji i Włoch. Również został wstrzymany chwilowo wywóz bydła do Szwajcarji, należy się jednak liczyć z podjęciem tego eksportu na nowo. Bydło polskie znalazło w Szwajcarji na ogół przychylne przyjęcie, zwłaszcza jeżeli chodzi o wydajność rzeźną. Na przeszkodzie w bardziej intensywnym rozwoju importu bydła polskiego do Szwajcarji stoi pewne zdegenerowanie polskiej rasy simenthalerów, nieodświeżanej od czasów wojny zarodową krwią szwajcarską. Skutkiem tej degeneracji, wymagana waga 650 kg loco stacja załadowania, nie daje się osiągnąć. Stąd też mamy do zwalczania silną konkurencję znakomitego bydła węgierskiego, regularnie odświeżanego zarodową krwią szwajcarską.

Rynek szwajcarski zainteresował się również importem koni z Polski. W rachubę wchodzą konie półciężkie robocze, oraz półlekkie konie kawaleryjskie dla potrzeb armji. Nasz esport koni do Francji znajduje się w przededniu konkurencji z towarem węgierskim i rumuńskim, gdyż rząd francuski zezwolił ostatnio tym krajom na przywóz koni na analogicznych warunkach, na jakich odbywał się dotąd przywóz z Polski.

Wywóz bekonów do Anglji wynosił w pierwszym tygodniu marca 11.825 balotów, w drugim 12.962, razem 24. 787 balotów, czyli prawie 50.000 sztuk świń przerobionych na bekony. W stosunku do poprzedniego okresu dwutygodniowego wzrost eksportu wynosi około 3.000 sztuk. Ceny na rynku angielskim podniosły się nieco, również poprawił się nieco kurs funta angielskiego (32.50), tak, że ceny bekonu polskiego wynoszą obecnie około zł 1.29 za 1 kg loco Londyn. (37—44 sh za 1 cwt = 50,8 kg). Uboje duńskie wynoszą 147.47 szt., polskie 25.820 sztuk.

B. RYNKI KRAJOWE.

Ceny bydła na rynkach krajowych wykazują na ogół słabą tendencję z wyjątkiem cieląt, których ceny na rynku poznańskim w drugim tygodniu marca zwyżkowały przeciętnie o 15 do 20 gr. na 1 kg. Przy trzodzie chlewnej jedynie towar lekki, typu bekonowego uzyskał nieznaczną zresztą zwyżkę ceny, a to w związku z pewną poprawą sytuacji na rynku bekonowym.

Poniżej podajemy notowania ważniejszych rynków krajowych z połowy marca rb.

Urzędowa ceduła giełdy mięsnej w Warszawie dnia 14 marca 1932 r.

Żywiec:

Spęd: cieląt 126, świń 1.631.

Ceny żywca za 1 kg żywej wagi loco Warszawa: Woły: młode tuczone 70—80, mięsiste 60—70; krowy mięsiste 50—60; cielęta mięsiste 65—70; świnie słoninowe od 150 kg wzwyż 100—105, o wadze 130—150 kg 90—100, mięsne o wadze od 100 kg 80—90.

Przebieg targu spokojny, tendencja utrzymana.

Mięso:

Obroty. Mięso z uboju warszawskiego: wołowiny 1.572 ćw., cielęciny 504 ćw., wieprzowiny 600 połówek. Mięso przywozowe: wołowiny 1.433 ćw., cielęciny 7.138 ćw., baraniny 50 ćw., wieprzowiny 7.376 kg.

Ceny mięsa za 1 kg loco hala hurtu: wołowina warszawskiego uboju I gat. 1.15—1.20, przywozowa 1.05 do 1.10, II gat. warszawskiego uboju 1.10—1.15, przywozowa 0.90—1.00, przywozowa 1.00—1.10, II gat. warszawskiego uboju 1.20—1.30, przywozowa 0.90—1,00; cielęcina prima zady I gat. warszawskiego uboju 1.40 do 1.50, przywozowa I gat. 1.15—1.30, II gat. warszawskiego uboju —, przywozowa 0,90—1.00, przody przywozowa 1.10—1.20, II gat. warszawskiego uboju —; wieprzowina słoninowa przywozowa I gatunek 1.10 do 1.15, mięsna warszawskiego uboju II gatunek 1.20—1.25; III gatunek —, chuda warszawskiego uboju 1.15—1.20, przywozowa 1.10—1.15.

Poznań, 15 marca 1932 r.

Spęd sztuk: woły 101, buhaje 257, krowy 417, cielęta 762, owce 90, świnie 2.150.

Ceny w zł za 100 kg ż. w.: woły 1) pełnomięsiste, wytuczone 64—68, 2) mięsiste, tuczone młodsze 54—58, buhaje 1) wytuczone, pełnomięsiste 56—60, 2) tuczone, mięsiste 46—54. Krowy 1) wytuczone, pełnomięsiste 62—66, 2) tuczone, mięsiste 54—60, 3) nietuczone, dobrze odżywione 30—38, 4) miernie odżywione 64—68, 2) tuczone, mięsiste 54—60, 3) nietuczone 44—52, 4) miernie odżywione 32—40. Młodzież: 1) dobrze odżywione 32—40, 2) miernie odżywione 26—30. Cielęta: 1) najprzedniejsze, wytuczone 90—100, 2) tuczone 76—87. 3) dobrze odżywione 66—74, 4) miernie odżywione 50 do 60. Owce: 1) wytuczone, pełnomięsiste jagnięta 52—56, 2) tuczone, starsze skopy i maciorki 48—50. Świnie: 1) pełnomięsiste od 120—150 kg ż. w. 88—90, 2) pełnomięsiste od 100—120 kg ż. w. 80—84, 3) pełnomięsiste od 80—100 kg ż. w. 76—78, 4) mięsiste, ponad 80 kg ż. w. 70—74, 5) maciory i późno kastraty 70—78. 6) świnie bekonowe 70—74, 7) świnie bekonowe loco stacja załad. I kl 66—70, II kl 62—66.

Przebieg targu: bardzo spokojny.

Kraków, 14 marca 1932 r.

Ceny za 1 kg żywej wagi loco targowisko: buhaje I gatunek 0,55—0.75, II gatunek 0,40—0,55, III gatunek 0.33—0.40; woły I gatunek 0.62—0.88, II gatunek 0.50 do 0.62, III gatunek 0.42—0.50; krowy I gatunek 0.20 do 0.68, II gatunek 0.30—0.45, III gatunek 0.20—0.30; jałówki I gat. 0.55—0.75, II gat. 0.40—0.55, III gatunek 0.31—0.40; cielęta I gat. 0.70—1.15, II gat. 0.55—0.70, III gatunek 0,40—,55; nierogacizna żywej wagi jakość I gat. 1.00—1.15, II gat. 0.85—1.00, III gat. 0.78—0.85; nie-

rogacizna bitej wagi jakość I gat. 1,20—1.35, II gat. 1.00—1.20, III gat. 0.90—1.00, łój nerkowy 0.80, I gat. 0.60—0,65, II gat. 0.40.

Tendencja niejednolita, popyt na bydło ożywiony.

Sosnowiec, od 7 do 12 III. 1932 r.

Spęd na Targowicę w Sosnowcu 1.240 sztuk trzody chlewnej, 165 sztuk bydła i 30 sztuk cieląt.

Ceny za 1 kg ż. w. zł. od 0.90 do 1.15.

Tendencja: ożywiona.

Mysłowice, 14 marca 1932 r.

Spęd sztuk: woły 43, buhaje 177, krowy 728, jałówki 191, świnie 2326, cielęta 258.

Ceny w zł. za 100 kg żywej wagi: woły pełnomięsiste, wytuczone 70—82, 2) młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 60—69, 3) miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 50—59. Stadniki: 1) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 62—72, 2) pełnomięsiste młodsze 54—61, 3) miernie odżywione, młodsze i dobrze odżywione starsze 45—53. Jałówki i krowy: 1) pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 60—72, 2) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 60—72, 3) starsze wytuczone krowy i mniej dobre wytuczone młodsze krowy i jałówki 50—59, 4) miernie odżywione krowy i jałówki 40—49, 5) licho odżywione krowy i jałówki 35—39. Cielęta: 1) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 60—70, 2) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—59, 3) liche ssaki 40 do 49. Świnie: 1) tuczone ponad 150 kg żywej wagi 105—115, 2) pełnomięsiste od 120—150 kg ż. w. 90—104, 3) pełnomięsiste od 100—120 kg ż. w. 80—89, 4) pełnomięsiste od 80—100 kg ż. w. 70—79.

Przebieg targu: spokojny.

Rynki lniarskie.

Już w okresie poprzednim dało się zauważyć tendencję zwyżkową na len na wszystkich rynkach światowych, nosiła ona jednak charakter spekulacyjny. W omawianym okresie daje się wyczuwać wyraźna tendencja zwyżkowa, oparta na realnych przesłankach i pozbawiona charakteru spekulacyjnego. Zwyżka cen na światowych rynkach lniarskich powszechnie jest traktowana jako wskazówka wyczerpania zapasów lnu i zmniejszenia ogólnej produkcji lnu.

Ceny we Francji na krajowy len wzrosły z 1.054 zł do 1.405 zł. za tonnę, a stało się to nietylko na skutek ogólnej tendencji zwyżkowej, ale i w głównej mierze dzięki wysiłkom zawodowych organizacyj producentów lnu, które powołały do życia specjalną instytucję, mającą za zadanie magazynowanie i sprzedaż włókna lnianego. Zawdzięczając tej akcji, ceny włókna lnianego, pochodzenia francuskiego, które kształtowały się dotychczas poniżej poziomu cen takich samych gatunków lnu rosyjskiego, osiągnęły ten poziom, jaki im się słusznie należał. Dnia 27. II. 1932 r. notowano od 1.490 do 1.557 zł. za tonnę.

Anglija wprowadziła z dniem 1 marca r. b. cła importowe w wysokości 10% ad valorem na przędzę lnianą i konopną, oraz pakulnianą przędzę z tych surowców. Przywóz do Anglji włókna lnianego i pakuł, z wyjątkiem włókna czesanego, jest wolny od cła importowanego. Cła angielskie w nieznacznym tylko stopniu wpłynęły na interesy lniarskiego handlu polskiego, gdyż jeżeli wywozimy zagranicę to przeważnie włókno surowe, zaś przędzy i lnu czesanego b. mało. Wprowadzenie cła od 1 marca spowodowało pewne ożywienie przed tym terminem na rynkach, będących dostawcami dla przędzalni angielskich.

Monopol łotewski zgrupował około 3300 tonn włókna lnianego, z czego 3050 ton gatunku Livonia. Ceny, podług których monopol zawiera transakcje, wahają się od 1370—1480 zł. za tonnę „Livonia R". W Belfast (Irlandja) płacono 27. II. 32 r. za łotewski len 1510 do 1542 zł. za tonnę Basis I, estoński „Werro Peczora" zł. 1560 za tonnę.

Rząd litewski obecnie jest w trakcie rozważania sprawy rozbudowy przemysłu lniarskiego przędzalniczo-tkackiego. Ceny lnów litewskich na rynkach zagranicznych nie uzyskują wysokich notowań. W Belfascie w końcu lutego b. r. notowano za len memelski Basis Korona 930 zł. za tonnę.

Len sowiecki zwyżkuje nadal. W lutym port Leningradzki był zamarznięty i transporty kierowane były przez Rygę. Notowania wykazują ceny za BKKO zł. 1410—1500 za tonnę, len czesany RALO zł. 2145—2185 za tonnę N 18. Na początku marca Sowiety sprzedały około 4000 tonn włókna lnianego trzepanego, czesanego i pakuł. Przyczem za len czesany osiągane były ceny 2745 zł. za tonnę N 24, za len trzepany za tonnę BKKO zł. 1485—1535. Za następne transakcje żądają 1580 zł. za tonnę BKKO fob. Zagranicą lny sowieckie uzyskiwały następujące ceny w końcu lutego (26—29 II) w Lille (Francja) BKKO zł. 1425—1560 za tonnę w Belfast (Irlandja) zł. 1490—1555 taki sam gatunek, a w Londynie cena dochodziła do 1590 zł. za tonnę BKKO.

Zwyżkowa tendencja na europejskich rynkach lniarskich wywarła swój wpływ i na polskie rynki lniarskie, gdzie dało się zauważyć znaczne ożywienie i zainteresowanie się zagranicy naszym lnem.

Centrala Spółdzielni Rolniczo Handlowych w Wilnie podaje następujące ceny w początkach marca b. r. w zł. za tonnę:

słaniec syrec Hoduciski	698
słaniec syrec Wołożyński	743
moczeniec trzepany Głębocki	1135
słaniec trzepany Wołożyński	990
moczeniec Raissflachs	630
słaniec Reissflachs	630
kądziel Horodziejska	1080
kądziel Grodzieńska	945

Nie bez wpływu pozostał również skup samodziałowych tkanin lnianych, przeprowadzony przez Bazary Przemysłu Ludowego w Wilnie, Nowogródku, Białymstoku i Brześciu nad Bugiem. Wymienione bazary w jesieni ub. roku do 15 marca b. r. skupiły 115 tys. metrów bieżących tkanin. Z tkanin tych wykonywane były na zamówienia dla wojska sienniki i onuce, i dla przemysłu nawozowego worki. W następnym okresie do żniw spodziewany jest skup do 600 tys. metr. bież. samodziałowych tkanin dla wojska, przemysłu nawozowego, cukrowniczego, monopolu solnego i in.

Ceny tkanin lnianych Bazar Przemysłu Ludwego w Wilnie podaje następujące:

Worki zbożowe 122 x 70 cm	2.65 zł
„ koniczynowe 122 x 70 cm.	3.65 zł.
Worki do nawozów 122×70 cm.	2.40 zł
„ cukrowe 122 x 70 cm	2.65 zł
Płachty żniwne, rozmiary na żądanie za 1 m² po	1.60 zł

C. S.

Rynki rybne.

Ceny ryb w drugiej połowie lutego i pierwszej połowie marca wykazały niedużą zwyżkę. Jako główniejsze przyczyny zwyżki podkreślić należy przedewszystkiem zahamowanie importu wskutek zakazu przywozu i normalną w tym okresie zwyżkę sezonową, która w latach ubiegłych była znacznie intensywniejsza. Ceny na poszczególnych rynkach kształtowały się, w sposób następujący: Ceny detaliczne karpia żywego: w Bydgoszczy w drugiej połowie lutego, wahały się od 3—4 zł. za 1 kg, we Lwowie od 2,8 do 3 zł, w Krakowie zł 3, w Poznaiu od zł. 3—3,20, w Siedlcach zł. 2,5. W Warszawie płacono w dniu 19 II. za 1 kg karpia żywego zł. 2,8—3 za 1 kg; karpia śniętego zł. 2; 26. II i 4. III od 2,8—3 i zł. 2; 11. III — od 3—3,3 i zł. 2,5 i 18. III od 3,2—3,5 zł. i zł. 2. Ceny w Łodzi karpia żywego za 1 kg od 1—15. III hurt 2,80 zł., detal 3,20; od 15—23. III hurt 3,10 zł. detal 3,50 zł.

Ceny detaliczne ryb jeziorwych utrzymały się na dotychczasowym poziomie, mimo stosunkowo małej podaży. W większych ośrodkach handlu rybą jeziorową płacono: w Bydgoszczy za 1 kg szczupaka żywego od 3,5 do 2,5 zł. w Poznaniu od 3,6—3 zł., w Pińsku ca 2,5 zł., w Warszawie ca 3,8 zł. Cena sandaczy jeziorowych była wyższa w Bydgoszczy i Poznaniu płacono za kg sandacza od 4—5 zł. w Warszawie zł. 4,5. Ceny hurtowe karpi w Warszawie notowano 19. II. zł. 2,6; 26. II zł. 2,65; 4. III. — zł 2,70; 11. III — zł 2,80 i 18. III — zł. 3.

Obroty w handlu zagranicznym rybami za luty r. b. wykazały znaczne skurczenie się w porównaniu z odnośnym miesiącem r. ub. W odniesieniu do ryb słodkowodnych, zaczął wywierać swój wpływ zakaz przywozu. Globalna suma przywozu w miesiącu lutym wynosiła 6.215.763 kg o wartości 2.821.853 zł. (w lutym roku ub. kg. 7.485,123 o wartości zł 4.363.713). O gólna suma wywozu wynosiła kg. 411.139 o wartości zł 149,359 (w lutym roku ub. kg 651.945 o wartości zł. 213.608). Poszczególne ważniejsze pozycje przywozu przedstawiają się w sposób następujący: ryby morskie świeże niewymienione kg. 62.144 o wartości zł 30.047, w tem z Danji 31.690 kg o wartości 14.641 zł, z Niemiec 20.345 kg o wartości 10.919 zł. Z ryb słodkowodnych notowano wyłącznie przywóz karpi, których przywieziono kg 108.958 o wartości zł 122.949 (z Jugosławji 23.000 kg o wartości 28.530 zł. i z Węgier 85.956 kg o wartości 94.414 zł.). Przywóz szczupaków i ryb rosyjskich ustał zupełnie skutkiem zakazu przywozu. Przywóz śledzi, nieobjętych zakazem przywozu wynosił kg 6.016.630 o wartości 2.555.360 zł. W tem śledzi solonych 4.237.493 kg o wartości zł. 2.007.882. Śledzi mrożonych kg. 1.778.576 o wartości 546.890 zł. Śledzi wędzonych i w opakowaniu hermetycznem przywieziono nieznaczne ilości. W wywozie jako większe pozycje figurują łososie i śledzie mrożone. Łososie wywieziono kg 8.299 wartości 57.802, śledzi mrożonych kg 262.813 wartości zł. 31.738. Wywóz węgorzy i raków spadł do minimum, że względu na brak połowów w lutym, jako miesiącu nie objętym sezonem. *E. I.*

Przegląd rynku drobiarskiego za pierwszy kwartał 1932 r.

Rynek drobiarski zarówno w kraju jak i zagrani ą w pierwszym kwartale r. b. minął pod znakiem ogólnej depresji i niepewności. Transakcji do celów eksportowych zawarto znikomą ilość ze względu na chwiejność rynków odbiorczych i niesprzyjające warunki zakupu towaru, wysuwane przez importerów. Zwłaszcza pierwszą połowę okresu sprawodawczego cechowała pewna ospałość,natomiast w drugij połowie a zwłaszcza w okresie poprzedzającym czas wielkanocny nastąpiło ożywienie rynku i pewien wzrost cen, zwłasz za na towar droższy, jak indyki.

Poza rynkiem angielskim eksporterzy drobiu lokowali część towaru na rynku francuskim. Pozatem rynek włoski ujawnił w ostatnim czasie większe zainteresowanie dla importu z Polski niż miało to miejsce poprzednio. Rynek niemiecki, wskutek ostatnich zarządzeń celnych, niemal odpadł kompletnie.

Naogół należy podkreślić, że rynki zagraniczne wykazały zainteersowanie znaczniejsze w stosunku do kurcząt zimowej produkcji, t. j. do towaru, który u nas trudno zdobyć w tym okresie w większych ilościach. Zapotrzebowanie natomiast na towar rosołowy (stare kury) było nieznaczne, a podaż duża. Najlepiej kształtowały się ceny na indyki, na które istnieje stałe zapotrzebowanie, zwłaszcza na rynku angielskim, natomiast w stosunku od perlic odczuwał się brak zainteresowania i w związku z tem ceny na ten towar utrzymywały się na niskim poziomie. Gęsi prawie nie wchodziły w rachubę w okresie sprawozdawczym, gdyż nie jest to sezon na ten towar.

Na rynkach większych ośrodków konsumcji w kraju zanotować należy daleko większą podaż artykułów drobiowych, niż w latach poprzednich. Ze względu na niski poziom cen na ten towar, konsumcja tegoż mimo zubożenia konsumenta wzmogła się nieco. Jako szczegół charakterystyczny należy podkreślić, że organizacje producentów drobiu, ostatnio rozwijają propagandę na rzecz wzmożenia konsumcji artykułów drobiowych, wzorując się na akcji tego rodzaju prowadzonej z pomyślnym skutkiem w Ameryce. W jakim stopniu akcja wymieniona ujawni się na rynku, narazie trudno przewidzieć.

Przeciętne ceny miesięczne w okresie sprawozdawczym na głównych rynkach zbytu wynosiły:

Na rynku krajowym płacono w zł i gr za szt. w detalu:

Mies.	Kury	Kaczki	Gęsi	Indyki	Perlice
Styczeń	2.75—3.00	2.50—3.00	6.00—7.00	7 00—9 00	2 50—3.00
Luty .	2.50—3.00	2.50—3 00	5.00—7.00	6.50—9 00	2.50—2.75
Marzec	2.75—3.50	3.00—4 00	—	8,00—15.00	3.50—4.00

Ceny hurtowe kształtowały się o 30 proc. niżej od cen detalicznych.

W sklepach detalicznych cena drobiu bitego wahała się w zł. za 1 kg:

Mies.	Kury	Kaczki	Gęsi	Indyki
Styczeń	1.80—2.00	1.75—2.00	1.70—1.80	2.00—3.00
Luty	1.70—2.00	1.75—2.00	1.90—2.00	2.00—3.00
Marzec	2.00—2.50	2.00—2.50	—	2.50—3.50

Za pulardy płacono od 4,— do 4,50 i 5,— zł. szt.

Rynek angielski: Londyn, w sh. i d. za 1 M. (f. ang.).

Mies.	Kurczęta				Kury	Kaczki	Gęsi
	Surrey	wiejs.	Belgij.	Holend			
Stycz.	1/4—1/6	1/0—1/2	1/3—1/5	1/0—1/1	0/7 —0/8	9/10-0/11	0/11-1/0
Luty	1/0—1/5	—	1/3—1/5	1/0—1/3	0/8 —0/9	0/10-0/12	0/9 -0/11
Marz.	1/0—1/7	—	1/4—1/6	1/0—1/4	0/7½—0/8½	0/10-1/2	0/10-0/11

Rynek francuski: Paryż we fr. za 1 kg.

Miesiące	Kury	Kurczęta	Kaczki	Indyki	Króliki
Styczeń	12—20	15—20	10—14	11—15	11—13
Luty	11—15	12—22	15—19	11—16	11—12
Marzec	13—16	12—21	14—20	12—16	11—13

Rynek włoski: Medjolan w lir. za 1 kg:

Mies.	Kury stare import.	Kury młode import	Gęsi	Idyki	Kaczki
Styczeń	5.50—6.00	5.75—6.50	4.75—5.00	8.00- 9.50	5.50—3.00
Luty	5.25—5.50	5.50—6.00	4.50—5.00	8.00- 9.00	5.00—6.00
Marzec	5.50 6.50	6.00—6.50	—	9.00-10.00	6.00—6.50

M. T.

Rynki ziemniaczane.

Nadchodzący sezon wiosenny dla eksportu ziemniaków rokuje duże nadzieje. Doświadczenia zdobyte w jesieni 1931 r. przez naszych eksporterów jak i zagranicznych odbiorców, mają duże znaczenie dla jesiennych kontraktów na rok 1932. W połowie marca r. b. na wewnętrznym rynku nastąpiło pewne ożywienie, ponieważ zagraniczni odbiorcy zwrócili się do polskich eksporterów z żądaniem ofert. Zaobserwowano przytem charakterystyczne zjawisko, że producenci wstrzymują się z podażą i oczekują na jeszcze lepszą konjunkturę. Najliczniej zgłaszają się importerzy z Francji, Belgji i Szwajcarji, natomiast Anglja, w której eksporterzy nasi pokładają duże nadzieje, dotychczas nie zwraca się do polskich kupców, lecz przez swych agentów penetruje rynek polski, a ci rozszerzają różne niejednokrotnie fantastyczne wiadomości o pojemności rynku angielskiego, o ograniczeniach importowych i o cenach. Powoduje to w wielu wypadkach mylne sądy co do rynku angielskiego. Jest jednak niemal pewnem, że przy końcu kwietnia i w maju Anglja będzie potrzebowała polskich ziemniaków, gdyż ze względu na żuczka „Colorado" eksport ziemniaków z Francji do Anglji nie będzie się mógł odbywać. Anglja wymaga ziemniaka jadalnego wyłącznie białomięsnego, o wielkości ponad 2 cale, o kształcie podłużnym. Dopuszcza również ziemniaki o skórce czerwonej. Natomiast nie odbiera ziemniaków żółtomięsnych.

Wręcz odmiennie od Anglji, Francja i Belgja poszukują ziemniaków żółtomięsnych, najchętniej „Industria" i pochodnych odmian. Przyczem poszukiwane są tak jadalne, jak i sadzonki. Już od lutego r. b. zapytania na sadzonki ziemniaczane otrzymują nasi eksporterzy. Szczególnie Belgja rozwinęła żywą penetrację.

Od kilku lat nie widziano w Polsce kupców holenderskich, natomiast w ostatnich dniach zjawili się oni w dwojakim charakterze, jako pośrednicy dla Anglji ziemniaków jadalnych i jako kupcy sadzonek ziemniaczanych na potrzeby Holandji. Również nadchodzą zapytania o sadzonki ziemniaczane z Włoch, jednak ze względu na włoskie utrudnienia importowe, transakcje nie dochodzą do skutku.

Niemcy, którzy byli zawsze naszymi konkurentami, obecnie rozwijają silną akcję w Polsce, aby pośredniczyć między Polską a Anglją, dlatego najpoważniejsze firmy niemieckie proszą o składanie ofert fob Hamburg; świadczy to, że chodzi w tym wypadku o transporty polskich ziemniaków pod firmą niemiecką, jak to miało miejsce w jesieni roku ubiegłego. Niemcy konkurują z nami również w zbycie sadzonek ziemniaczanych. Skoro w prasie fachowej rozeszła się wiadomość o zorganizowaniu polskich producentów ziemniaków sadzonek dla celów eksportowych i poddanie ich hodowli ścisłej kontroli, Niemcy w Nadrenji powołali pod egidą Reńskiej Izby Rolniczej „Związek producentów sadzeniaków" i roszerzyli obszar ich uprawy, a wiadomo, że Nadrenja produkuje odmiany „Industria", że transport do Francji i Belgji jest o wiele tańszy niż z Polski, więc konkurencja ziemniaków sadzonek na tych rynkach jest dla nas bardzo groźna.

Ceny krajowe za ziemniaki eksportowe kształtują się na poziomie 6—7 zł za 100 kg bez worka loco stacja załadowania. Muszą to być ziemniaki jednolite co do odmiany, dobrze sortowane. Za sadzeniaki nieuznane przez Izby rolnicze, czy sekcje nasienne producenci otrzymują 7—9,50 zł za 100 kg ładowanych w worki po 50 kg. Natomiast za ziemniaki sadzeniaki kwalifikowane uzyskują w kraju cenę 16 zł za 100 kg ręcznie wybierane. — Na warunkach powyższych zawarto już transakcje na ziemniaki jadalne na około 10.000 ton a sadzeniaki na około 3.000 ton. Sprzedaż odbywa się zazwyczaj, gdy chodzi o ziemniaki jadalne do Anglji loco stacja port Gdynia, a jadalne do Francji i Belgji loco granica niemiecko - francuska lub belgijska. Kilka transakcyj zostało zawartych fob Gdynia. — Sadzeniaki są sprzedawane loco stacja załadowcza polsko-niemiecka, lub też niemiecko - polska lub belgijska.

W ostatnich dniach Państwowe Zakłady Przemysłow - Zbożowe zajęły się eksportowym handlem ziemniaczanym, co przez kupców zostało przyjęte niezwykle krytycznie, gdyż godzi to w interesy organizującego się prywatnego eksportu ziemniaczanego.

Ceny na rynkach odbiorczych nie są jeszcze ustalone, jednak można przyjąć, że dochodzą one we Francji do 60 gr. fr. a w Belgji do 90 gr. belg. za towar dobry. Cen angielskich nie można jeszcze ustalić nawet orjentacyjnie.

Ogólne przewidywania dla wiosennej kampanji ziemniaczanej są dodatnie.

M. G.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika giełdowa za okres sprawozdawczy od dnia 5 do 21 marca 1932 r.

Waluta	za jednostek waluty	W okresie sprawozdawczym							
		I notowanie		najwyższe notow.		najniższe notowanie		ostatnie notowanie	
		dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs	dnia	kurs
Dol. U. S. A.	1	5. III.	8,88½	14. III.	8 90	8. III.	8.88½	21. III.	8,90
Dewiza na									
Belgję	100	12. III	124,20	15. III	124,50	12. III	124,20	15. III	124,50
Bukareszt	100	11. III	5,37	11. III	5,37	11. III	5,37	11. III	5.37
Gdańsk	100	11. III	173,75	17. III	173,95	11. III	173,75	21. III	173,85
Holandję	100	5. III	359,50	16. III	360,50	8. III	358,50	21. III	359,80
Kopenhagę	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn	1	5. III	31,40	10. III	33,00	5. III	31,40	21. III	32,70
N-York czeki	1	7. III	8,918	7. III	8.918	17. III	8.915	18. III	8,916
N-York kabel	1	5. III	8,920	21. III	8,926	11. III	8,920	21. III	8,926
Paryż	100	5. III	35,11	17. III	35,13	8. III	34,98	21. III	35,08
Pragę	100	5. III	26,40	7. III	26,42	17. III	26,40	21. III	26,40¼
Sztokholm	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Szwajcarję	100	5. III	172,60	11. III	173.20	7. III	172,30	21. III	172,50
Włochy	100	5. III	46,40	8. III	46,45	18. III	46,25	21. III	46,25
Prywatne obroty pozagiełdowe									
Dol. U. S. A.	1	5. III	8,88½	14. III	8,90¾	5. III	8,88½	21. III	8,90½
Rb. złote	100	5. III	488,00	5. III	488,00	18. III	481,50	21. III	482,00
Czerwoniec	1	5. III	0,34	5. III	0,34	19. III	0,31	21. III	0,32
Marki niem.	100	5. III	211,85	21. III	212,50	8. III	207,50	21. III	212.50
Funt szterlingów	1	8. III	32.20	9. III	32,90	8. III	32,20	9. II	32,90
Papiery wartościowe w złotych za 1 szt.									
3 % Premj. Poż. Budowl. serja I	50 zł.	5. III	36,00	14. III	39,50	5. III	36.00	19. III	37,50
4 % Premj. Poż. Inwest.	100 zł.	5. III	92,00	8. III	96,50	5. III	92,00	21. III	93,50
4 % Premj. Poż. Inwest. serje	100 zł.	7. III	100,00	14. III	101,00	9. III	99.75	15. III	100,25
4 % Premj. Poż. Dolar. serja III	5 dol.	5. III	47,25	15. III	49,50	5. III	47,25	19. III	48,50
Papiery wartościowe w procentach nominału.									
5 % Państw. Poż. konwers. 1924 r.	złote	7. III	39,00	17. III	39,00	17. III	39,00	21. III	39,00
5 % Kolej. poż. konwers. 1926 r.	złote	11. III	35 25	19. III	37,50	16. III	35.00	21 III	36,50
6 % Poż. Dolarowa 1919—20 r.	dolary	8. III	60,00	16. III	62,00	9. III	59,00	18. III	60,50
7 % Poż. Stabiliz. 1927 r.	dolary	5. III	58.00	12. III	61,00	18. III	57,50	21. III	58.00
10 % Poż. kolejowa	fr. w zł.	7. III	103,50	11. III	103,50	9. III	103.00	12. III	103.50
4½ % L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie	złote	5. III	40,75	21. III	42,25	5. III	40,75	21. III	42.25

W ciągu okresu sprawozdawczego przy porównaniu początku z końcem okresu na giełdzie zaznaczyły się następujące zmiany:

Dolar U. S. A. waluta stracił na kursie 1½ gr. na 1 $.

Na giełdzie dewiz przeważała tendencja zwyżkowa. Zwyżkowały dewizy: na Belgję o 30 gr., na Gdańsk o 10 gr., na Holandję o 30 gr., na Pragę o ¼ gr. na 100 jednostkach waluty obcej, na Londyn o 30 gr., na N-York kabel o ³/₅ gr na jednostce waluty obcej; zniżkowały dewizy na N-York czeki o ¹/₅ gr na 1 $, na Paryż o 3 gr, na Szwajcarję o 10 gr., na Włochy o 15 gr na 100 jednostkach waluty obcej.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych panowała tendencja niejednolita. Zyskały na kursie dol. U. S. A. ¹/₈ gr na 1 $, marki niemieckie 65 gr na 100 RM, funt szterlingów 70 gr na 1 £; straciły na kursie rb. zło.y 6 złotych na 100 rb. i czerwońce 0,02 na jednostce.

Na giełdzie papierów wartościowych panowała tendencja wyraźnie zwyżkowa. Następujące papiery zyskały na kursie, inne bez zmian: 3% Premj. Poż. Budowl. serja I 1,5 zł, 4% Premj. Poż. Inwestycyjna 1,5 zł, 4% Premjowa Poż. Inwestycyjna serja 0,25 zł, 4% Premjowa Poż. Dolarowa serja III 1,25 zł — wszystkie notowane w złotych za 1 sztukę; 5% Kolejowa Poż. Konwersyjna 1926 r. 1,25; 6% Poż. Dolarowa 0,5; 4½% L. Ż. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie 1,5 punktów — wszystkie podane w procetnach nominalnej wartości.

Listy zastawne i obligacje banków państwowych notowano po stałych kursach. 7% L. Z. Państw. Banku

Rolnego — 83,25; 8% L. Z. Państw. Banku Rolnego — 94,00; 7% L. Z. Banku Gospod. Kraj. — 83,25; 8% L. Z. Banku Gospod. Kraj. — 94,00; 7% Obligacje Komunalne Banku Gospod. Kraj. — 83,25%; 8% Obligacje Komunalne Banku Gospod. Kraj. — 94,00; 8% Obligacje Budowlane Banku Gosp. Kraj. — 93,00.

Bank Rzeszy z dniem 9 b. m. obniżył stopę dyskontową z 7% na 6%; Bank Angielski obniżył stopę dyskontową dwukrotnie w ciągu okresu sprawozdawczego 10 b. m. z 5% na 4% i 17 b. m. z 4% na 3½%; Duński Bank Narodowy dnia 11 b. m. z 6% na 5%; Bank Japoński 12 b. m. z 6,57% na 5,84%; Narodowy Bank Austrjacki z dnia 18 b. m. z 8% na 7%; Bank Włoski obniżył stopę dyskontową dnia 21 b. m. z 7% na 6%.

Gram czystego złota 5,9244.

Wydatki i dochody państwa.

W miljonach złotych

	Suma
Wydatki ogółem w mies. lutym 1932	194
Dochody „ „ „ „ „	164
Saldo „ „ „ „ „	— 30
Wydatki ogółem w okresie IV-II 1931/32	2.242
Dochody „ „ „ „ „	2.083
Saldo „ „ „ „ „	—159
Wydatki ogółem w okresie IV-II 1930/31	2.512
Dochody „ „ „ „ „	2.496
Saldo „ „ „ „ „	— 16

Wkłady oszczędnościowe.

W miljonach złotych

	I. III. 1932	I. II. 1932	Różnica ±	I. III. 1931	I. III. 1930
P. K. O.	357	347	+ 10	275	190
376. Kom. Kasy Oszcz.	535	530	+ 5	527	396*a)*
2 niekomunalne K. O.	38	38	—	45	43

Wkłady terminowe.

W miljonach złotych

	I. III 1932	I. II. 1932	Różnica ±	I. III. 1931	I. III. 1930
B. G. K.	96	96	—	112	121
P. B. R.	32	33	— 1	35	27
14 Najw. B-ków Akc.	109	111	— 3	240	236

a) odnosi się do 360 K. K. O.
c) dane tymczasowe.

Wkłady à vista.

W miljonach złotych

	I. III. 1932	I. II. 1932	Różnica ±	I. III. 1931	I. III. 1930
B. G. K.	143	132	+11	125	134
P. B. R.	27	22	+ 5	25	55
14. Najw. B-ków. Akc.	176	183	— 7	302	298
P. K. O.	172	170	+ 2	153	179
K K. O.	47	46	+ 1	50	46

Salda kredytowe na rachunkach bieżących.

W miljonach złotych

	I. III. 1932	I. III. 1932	Różnica ±	I. III. 1931	I. III. 1930
Bank Polski	145	181	—36	118	138
B. G. K.	6	6	—	20	7
P. B. R.	3	3	—	2	6
14 najw. B-ków akc.	80	79	+ 1	125	131

Lokaty Skarbu Państwa.

W miljonach złotych

	I. III. 1932	I. II. 1932	Różnica ±	I. III. 1931	I. III. 1930
B. G. K.	510	510	—	507	445
P. B. R.	88	88	—	88	55

Kredyty Rolnicze w Banku Polskim i Bankach Państwowych.

Portfel weksli rolniczych w Banku Polskim z terminem płatności od 3 do 6 miesięcy zwiększył się w lutym o 6 miljonów zł. do kwoty 60,9 miljn. zł. Zaliczone do portfelu wekslowego kredyty na rejestrowy zastaw rolniczy zmniejszyły się wskutek spłat o przeszło 2 miljn. zł. do 27,1 miljn. zł., zaś stan kredytów sezonowych zmniejszył się nieznacznie i wynosił na koniec lutego 18,1 miljn. zł.

Stan zadłużenia drobnego rolnictwa z tytułu kredytów rejestrowych w Państwowym Banku Rolnym na koniec lutego wynosił około 10 miljonów złotych, a kredyty zaliczkowe około 4 miljn. zł.

WBanku Gospoadrstwa Krajowego większa własność rolnicza zadłużona jest w wysokości około 6 miljonów złotych.

Kredyt dla plantatorów buraka cukrowego.

Związek Cukrowni Królestwa Polskiego uzyskał od Banku Gospodarstwa Krajowego kredyt w wysokości 2.500.000 złotych z terminem półrocznym. Kredyt ten przeznaczony będzie dla plantatorów buraka cukrowego i zostanie zreailzowany jeszcze w bieżącej kampanji cukrowniczej.

Produkcja i przemysł rolny.

Kontyngenty cukru.

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 21 z dnia 19 b. m. ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu z dnia 2 b. m. w sprawie rozdziału ostatecznych kontyngentów cukru na czas od 1 października r. z. do 30 września r. b. pomiędzy poszczególne cukrownie.

W załączniku do powyższego rozporządzenia podane są kontyngenty: zasadniczy, zapasowy i eksportowy dla 67 cukrowni polskich.

Ogólna produkcja cukru w kampanji 1931/32 przewidziana jest w wysokości 4.437.559 kwintali, a z uwzględnieniem zapasów pozostałych z kampanji 1930/31 — 4.611.234 kwintali. Kontyngent zasadniczy dla wszystkich cukrowni został ustalony na 3.355.815 kwintali, kontyngent zapasowy (5 proc. kontyngentu zasadniczego) na 2.836.845 kwintali.

Produkcja buraka cukrowego.

Według danych międzynarodowego związku cukrowniczego w Wiedniu, Polska zajmuje trzecie miejsce w europejskiej produkcji buraka cukrowego. Na pierwszem miejscu znajdują się Niemcy z produkcją 94.021 tys. kwintali w r. 1931, na drugiem Czechosłowacja —

42.249 tys. kwintali i Polska — 27.538 tys. kwintali. Również i pod względem produkcji cukru Polska zajmuje trzecie miejsce wśród państw europejskich z cyfrą 4.921 tys. kwintali w r. 1931.

Produkcja spirytusu melasowego.

Ogólna produkcja spirytusu melasowego w kampanii 1931/32 wynasie około 1.500 tys. litrów, z czego blisko 1 miljon litrów przeznaczony będzie dla Państwowego Monopolu Spirytusowego, reszta zaś zostanie wywieziona na rynki zagraniczne, głównie do krajów północnych.

Podatki.

Ulgi podatkowe w rolnictwie.

W związku z wniesionym do Sejmu projektem ustawy o spłacie zaległości podatkowych, Ministerstw Skarbu dnia 24 ultego 1932 r. okólnikiem Nr. 8266/1/32 zarządziło wstrzymanie egzekucji u rolników zaległości następujących: państwowych podatków wraz z dodatkami komunalnemi, gruntowego, dochodowego, majątkowego i spadkowego. Wstrzymanie dotyczy zaległości datujących się przed 1. 10. 1931 r. i przypadających z nieruchomości gruntowej.

O ile płatnik oprócz nieruchomości ziemskiej posiada także inne objekty majątkowe, wówczas wstrzymanie egzekucji dotyczy tylko proporcjonalnej części zaległości, które przypadają na nieruchomość gruntową. Przy prowadzeniu egzekucji zaległości powstałych po 30. 9. 1931 r. należy w miarę możności unikać kroków, które utrudniałyby prowadzenie gospodarstwa rolnego, w szczególności kierować egzekucje na przedmioty, które z samą gospodarką nie są, lub są tylko luźno związane, — nie obejmować zaś sekwestrem inwentarza żywego oraz ściśle przestrzegać pozostawienia zboża i ziemiopłodów w ilości niezbędnej do prowadzenia normalnego gospodarstwa.

Analogiczne postanowienia zawiera okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 8 ub. m. Nr. S. F. 26/2, a który dotyczy zaległości podatków komunalnych: spadkowego, inwestycyjnego, specjalnych opłat drogowych oraz podatku wyrównawczego. Pozatem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło uwagę związkom komunalnym, iż przy wstrzymywaniu egzekucji w wypadku stwierdzenia, że dalsze jej prowadzenie spowodowałoby ruinę materjalną płatnika, niewłaściwie i niesłusznie obliczane są nadal kary za zwłokę od danej zaległości. Wstrzymanie egzekucji w takim wypadku należy traktować równoznacznie z odroczeniem i wobec tego należy liczyć od zaległości nie kary za zwłokę, lecz odsetki za odroczenie.

Zwolnienie od podatku obrotowego.

Na zasadzie art. 94 ust II p. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu okólnikiem z dnia 9 ub. m. L. D. V 3212/4/32 zwolniło od podatku przemysłowego od obrotu tranzakcje kupna-sprzedaży, dokonywane mąką, kaszą i otrębami pochodzeni krajowego na giełdach zbożowo-towarowych Tranzakcje giełdowe winny być udowodnione prawidłowemi księgami handlowemi i kartami umów giełdowych, spisanemi przez przysięgłych maklerów giełdowych. Zwolnienie od tego podatku dotyczy obrotów osiągniętych w czasie począwszy od 1 stycznia r. b.

Polityka handlowa.

Cła maksymalne.

W Dzien. Ustaw Nr. 19 z dnia 12 marca rb. ukazało się Rozporządzenie (poz. 137) wprowadzająca zmiany do rozporządzenia z 1928 w sprawie ceł maksymalnych. Między innemi wprowadzono maksymalne stawki celne na następujące towary:

Tatarka	12 zł. od 100 kg.
Soczewica, bób, peluszka, wyka, seradela, bobik . . .	12 zł. od 100 kg.
Kapusta głowiasta przywożona od 16 lipca do 31 maja .	20 zł. od 100 kg.
Cielęta	30 zł. od sztuki
Owce i barany	30 zł. od sztuki
Skóry futrzane niewyprawione, również solone:	
1. karakułów, baranków, baraków, kóz . . .	1000 zł. od 100 kg.
2. inne, oprócz osobno wymienionych	1000 zł. od 100 kg.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dnia 12 marca rb. i stosuje się do towarów, które pochodzą z krajów nie mających z Polską uregulowanych stosunków handlowych, o ile w krajach tych towary polskie traktowane są przy przywozie gorzej, aniżeli towary innych państw.

Ulgi transportowe przy przewozie ryb obsadowych.

Rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji z dnia 20. II. r. b. ogłoszone w Nr. 12 Dziennika Taryf i zarządzeń kolejowych wprowadza 50% ulgę w opłatach za przewóz ryb obsadowych. Rozporządzenie ustala w pierwszym rzędzie pojęcie tych ryb i tak za ryby obsadowe uważa się:

a) ikrę wszelkich gatunków ryb, przewożoną wyłącznie dla celów hodowlanych,

b) narybek szklisty węgorzy,

c) narybek i kroczki (do 25 cm. długości sztuka) wszelkich gatunków ryb, przewożone wyłącznie dla celów hodowlanych.

Za ryby obsadowe, mianowicie ikrę, narybek i kroczki, przewoźne obliczane według paragr. 55, obniża się o 50%, przyczem przy przewozie ryb obsadowych w wodzie w specjalnych wagonach przewoźne oblicza się za ½ ładowności wagonu, najmniej jednak za 10.000 kg.

Zniżki przewidziane omawianym rozporządzeniem udzielane będą na następujących warunkach:

a) w liście przewozowym należy wskazać, że przedmiotem przewozu są ryby obsadowe (ikra, narybek, kroczki), przeznaczone do obsady gospodarstw rybnych i że dołączono wymagane zaświadczenia.

b) odbiorcą przesyłki może być osoba prowadząca gospodarstwo rybne, stawowe, jeziorowe lub rzeczne, w Polsce lub na terenie W. M. Gdańska, albo też społeczne organizacje rybackie, związki producentów i hodowców ryb, rybackie spółki i związki ochronne, rybackie stacje doświadczalne i zakłady wylęgowe,

c) do listu przewozowego należy dołączyć świadectwo według załącznika XII jednej z następujących instytucyj:

1. Ministerstwa Rolnictwa,

2. Naczelnej i Poszczególnych Dyrekcyj Lasów Państwowych,

3. Związku Organizacyj Rybackich R. P.

4. Towarzystw Rybackich, zrzeszonych w Związku Organizacyj Rybackich R. P., a mianowicie: Krajowego Towarzystwa Rybackiego w Krakowie, Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego w Bydgoszczy, Wileńskiego Towarzystwa Rybackiego w Wilnie, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego (Sekcja Rybacka) we Lwowie, Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych (Sekcja Rybacka) w Warszawie. (§ 59).

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Postępowanie celne zmienia rozp. Min. Sk. z dnia 22 lutego 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 105).

Państwowy podatek przemysłowy, jednolity tekst ustawy podany w obwieszczeniu Min. Sk. z dnia 27 stycznia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 110).

Zakres działania Ministerstwa Reform Rolnych i organizacyj ziemskich zmienia ustawa z dnia 17 lutego 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 129).

Kary za zwłokę przy egzekucjach należności pieniężnych w postępowaniu przymusowem w administracji obniża rozp. Rady Min. z dnia 29 lutego 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 133).

Cła maksymalne zmienia rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. z dnia 8 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 137).

Wysokość opłat od pojazdów mechanicznych ustala rozp. Rady Min. z dnia 29 lutego 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20, poz. 139).

Cła wywozowe zmienia rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. z dnia 27 lutego 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20, poz. 146).

Ulgę celną na macę przyznaje rozp. Min.: Sk., Prz. i H. oraz Roln. z dnia 1 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20, poz. 147).

Ostateczne kontyngenty cukru na czas od 1 października 1931 r. do 30 listopada 1932 r. pomiędzy poszczególne cukrownie ustala rozp. Min. Sk. z dnia 2 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 158).

Pełnomocnictwa dla Prezydenta R. P. udziela ustawa z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 1932 r.)

Kronika zagraniczna

Sprawy międzynarodowe.

Konferencja cukrowa.

Delegaci przemysłu cukrowniczego Jawy, Peru i europejskich krajów eksportujących, obradujący ostatnio w Berlinie nie mogli dojść do porozumienia, wskutek odrzucenia przez producentów kubańskich propozycji ograniczenia produkcji w roku 1933 do 2.350 tys. ton. Następne zebranie Międzynarodowej Rady Cukrowniczej odbędzie się przeto w Paryżu dnia 16 b. m. Bez zgody Kuby trudno będzie znaleźć wyjście. Sytuacja światowych rynków cukrowniczych jest coraz bardziej krytyczna. Notowana w Nowym Jorku cena 85 c. jest najniższą z kiedykolwiek notownaych cen cukru.

Anglja.

Ustawa zbożowa.

Ogłoszono tekst rządowego projektu nowej ustawy zbożowej. Celem ustawy jest zapewnienie producentom pszenicy zbytu po cenach zgóry określonych, przyczem dla przeciwdziałania zwiększeniu produkcji, mają być wprowadzone pewne ograniczenia ogólnej powierzchni zasiewu. Ustawa przewiduje udzielanie subwencji producentom w granicach 6 miljonów kwarterów, przyczem ma być stworzony specjalny rejestr producentów. Cena została ustalona do 45 szyl. za pszenicę pochodzenia angielskiego. Różnica między ceną powyższą, a ceną rynkową, wynosząca obecnie 20 szyl., ma być uzyskana z opłat, nałożonych na importerów, co stworzy fundusz subwencyjny.

Finlandja.

Cło na spirytualja.

Parlament przyjął w dn. 30 stycznia 1932 r. nową ustawę o napojach alkoholowych, w ten sposób dotychczasowa ustawa prohibicyjna została zniesiona. Prawdopodobnie wejdzie ona w życie od 1 kwietnia 1932 r. Jednocześnie parlament przyjął w brzmieniu rządowem ustawę o zmianie ceł przywozowych na napoje alkoholowe, m. in. w następującej wysokości (dotychczasowe stawki w nawiasach):

Napoje o zawartości ponad 25% alkocholu oraz spirytus wszelkiego rodzaju.

	lość	stawka w Fmk.	
arak, konjak. rum, whisky:			
a) w naczyniach ponad 2 litry	P. 1 kg.	20.—	(6.—)
b) „ „ innych	1 litr	25.—	(6.—)
innego rodzaju:			
a) w naczyniach ponad 2 litry	P. 1 kg.	5.—	(5.—)
b) „ „ innych	1 litr	10.—	(5.—)
Likiery bez względu na zawartość alkocholu inne napoje z zawartością cukru oraz absynt	1 litr	25.—	(60.—) za 1 kg.

Holandja

Kontyngentowanie importu mięsa.

W czasie od 16 stycznia do 16 kwietnia b. r. rząd holenderski na podstawie upoważnienia otrzymanego od parlamentu wzbronił przywozu mięsa surowego i mrożonego do Holandji ze wszystkich krajów, określając nieznaczny tylko kontyngent przywozowy w wysokości 60% przeciętnego importu z lat 1928, 1929 i 1930 dla

tych krajów, które w tym okresie przywoziły mięso do Holandji.

Z kontyngentu tego będą korzystały głównie: Danja (565 ton) i Niemcy (110 ton).

Oprócz tego rząd holenderski nosi się z zamiarem wprowadzenia kontyngentów importowych na masło, akcyzy, na margarynę, która coraz bardziej konkuruje z masłem krajowem, zniżkowych taryf kolejowych na niektóre produkty rolne, propagandy spożycia produktów rolnych w kraju i ich eksportu zagranicę, wreszcie finansowanie poparcia w formie kredytów produkcji ziemniaków, buraków i lnu.

Niemcy.

Zarządzenia celne.

Ogłoszono dekret prezydenta Rzeszy, zawierający postanowienia podatkowe i celne. W myśl dekretu dotychczasowych syestem zaświadczeń przywozowych został zniesiony. Obowiązywać będą dla zboża, roślin strączkowych i ich przetworów przepisy z rozporządzenia z dn. 19 sierpnia 1931 r., przewidziane dla pszenicy i żyta. Dekret wprowadza dla zboża, roślin strączkowych i ich przetworów premje eksportowe w postaci, przyznającej eksporterom prawo do sprowadzania równej ilości wywiezionych produktów bez cła, lub po zniżonych stawkach celnych. W odróżnieniu od zaświadczeń przywozowych, premje udzielane będą nie w gotówce, lecz w postaci odpowiedniego ekwiwalentu w produktach.

Szwajcarja.

Kontyngenty importowe.

W dn. 30 stycznia 1932 r. wydane zostało rozporządzenie o ograniczeniu przywozu, które przewiduje wprowadzenie kontyngentów na szereg towarów. W granicach przewidzinaych kontyngentów, artykuły te — przywożone za specjalnem pozwoleniem depart. gospodarki — clone będą według stawek autonomicznych. Przywóz tych towarów bez specjalnego pozwolenia obciążony zostaje b. wysokiemi cłami. Rozporządzenie dotyczy 38 poz. taryfy celnej szwajc., a mianowicie nawozów sztucznych, drzewa budowlanego i użytkowego (poz. 230, 232 i 237), wyroby ciesielskie, meble, kołdry bawełniane, wyroby pasmanteryjne, wyroby z jedwabiu, dywany, bielizna, ubrania, ołówki. Rozporządzenie to weszło w życie 5 lutego 1932 r. W rozporządzeniu wykonawcze przewidziano, że ograniczenia przywozu stosują się do niektórych tylko krajów, w odniesieniu do Polski jedynie do drzewa budowl. i użytkowego, przyczem stawki maksymalne, t. j. dla towarów tych — importowanych bez pozwoleń wynosić będą poz. 230 — surowe drzewo iglaste — 2 fr. szw. za 100 kg., poz. 232 — obrobione drzewo iglaste — 2 fr., poz. 237 — drzewo iglaste budowlane — 7,50 fr. szw. od 100 kg.

Cło na sery.

Z dniem 15 stycznia 1932 r. podniesione zostało cło na ser twardy poz. tar. celnej 99 b) z 20 frs. na 80 frs. od 100 kg. brutto. Jednocześnie został zniesiony wprowadzony w dn. 18 grudnia 1931 r. zakaz przywozu twardego sera pochodzenia francuskiego, a tem samem odpada konieczność przedstawiania świadectwa pochodzenia przy imporcie wyżej wymienionego sera. Naskutek niniejszego rozporządzenia szwajcarski związek handlarzy sera obniżył ceny sera o 20 frs. od 100 kg.

Statystyka

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz żyta i pasz za 100 kg. w złot. obec. w Polsce

Rok i miesiąc	Bydło rogate krowy i jałow. w Poznaniu	Trzoda chlewna średn. 4-ch gat. w Poznaniu	Mleko za 100 litrów loco st. załad.	Masło (I gat.) w War.	Otręby żytnie na gieł. Warsz.	Makuchy na giełdzie Warsz. lniane	Makuchy na giełdzie Warsz. rzepakowe	siano u prod	Ziemniaki (fabryczne) u produc.)	Żyto na giełdzie Warsz.
1926/27 . .	120 77	211 55	38 09	623 .0	25 99	41 56	30 79	7 83	7 48	41 56
1927/28 . .	137 38	202 74	38 72	428 00	28 39	49 66	39 43	8 72	7 12	43 79
1928/29 . .	135 37	209 23	41 66	668 00	24 63	49 65	40 16	14 96	6 71	34 54
1929/30 . .	115 72	222 77	34 79	570 00	12 77	38 81	29 92	7 72	3 72	21 99
1930/31 . .	88 96	131 96	28 75	477 00	14 31	31 04	21 98	7 85	4 87	21 82
1931/32 . .										
VIII	81 15	145 81	24 00	388 00	13 24	—	—	7 20	4 45	20 71
IX	75 80	128 85	23 00	386 00	12 35	—	17 56	7 14	3 90	21 43
X	67 41	105 31	23 00	395 00	13 89	26 88	17 69	7 27	3 11	22 71
XI	56 50	95 13	26 00	419 00	17 35	27 87	20 56	7 86	3 22	26 32
XII	51 01	89 85	25 00	430 00	16 27	27 03	21 37	8 32	3 51	27 25
I	49 05	82 94	21 00	346 00	14 09	24 78	21 31	8 24	3 49	26 27
II	45 47	77 00	22 00	440 00	14 00	25 31	18 59	8 10	3 58	24 23

Stosunek cen produktów hodowli do cen żyta i pasz

Rok i miesiąc	Stos. cen ż. w. bydła do cen			Stos. cen ż. w. trzody chlewnej do cen			Stosunek ceny mleka do cen						Stosunek ceny masła do cen					
	żyta	siana	ziemniaków	żyta	jęczmienia	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków
1926/27 . .	2 91	15 42	16 15	5 09	5 48	28 28	0 92	1 47	0 92	1 24	4 86	5 09	14 99	23 97	14 99	20 03	79 57	83 29
1927/28 . .	3 14	15 75	19 29	4 63	4 53	28 47	0 88	1 36	0 78	0 98	4 44	5 44	14 34	22 12	12 65	15 93	72 02	88 20
1928/29 . .	3 92	9 05	20 17	6 06	5 73	31 18	1 21	1 69	0 84	1 04	2 78	6 21	19 34	27 12	13 45	16 73	44 65	99 55
1929/30 . .	5 26	14 99	31 11	10 13	8 34	59 88	1 58	2 72	0 90	1 16	4 51	9 35	25 92	44 64	14 69	19 05	73 83	153 23
1930/31 . .	4 08	11 33	18 27	6 05	5 15	27 10	1 32	2 01	0 93	1 13	3 66	5 90	21 86	33 33	15 37	21 70	60 76	97 95
1931/32																		
VIII	3 92	11 27	18 24	7 04	6 65	32 74	1 16	1 81	—	—	3 33	5 39	18 73	29 31	—	—	53 89	87 19
IX	3 54	10 62	19 44	6 01	5 77	33 04	1 07	1 86	—	1 31	3 22	5 90	18 01	31 26	—	21 98	54 06	98 97
X	2 97	9 27	21 68	4 64	4 25	33 86	1 01	1 66	0 86	1 30	3 16	7 40	17 39	28 44	14 69	22 33	54 33	127 01
XI	2 15	7 19	16 10	3 61	3 45	27 10	0 99	1 50	0 93	1 26	3 31	8 07	15 92	24 15	15 03	20 38	53 31	130 12
XII	1 87	6 13	14 53	2 30	3 40	25 60	0 92	1 54	0 92	1 17	3 00	7 12	15 78	26 43	15 91	20 12	51 68	122 51
I	1 87	5 95	14 05	3 16	3 40	23 77	0 80	1 49	0 85	1 03	2 55	6 02	13 17	24 56	13 96	17 04	41 99	99 14
II	1 88	5 61	12 70	3 81	3 28	21 51	0 91	1 57	0 94	1 18	2 72	6 15	18 16	31 43	18 88	23 67	54 32	122 91